

# Kazimierz Pączkowski

---

## Modlitwa wiernych - narzędziem formacji wspólnoty Kościoła

---

Studia Elbląskie 2, 319-357

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## MODLITWA WIERNYCH – NARZĘDZIEM FORMACJI WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA

Kościół kontynuuje wobec świata i ludzi posłannictwo Chrystusa. Realizuje przede wszystkim cel religijny, jakim jest chwała Boża i zbawienie ludzi. Istotą tego posłannictwa Chrystusa jest przemiana i odnowa człowieka w Jego wszechogarniającej miłości, którą okazywał ludziom i do której wzywał. Oryginalność i specyficzne zadania Kościoła wyraził Sobór Watykański II w słowach: *Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi, nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego: cel bowiem, jaki Chrystus nakreślił Kościołowi, ma charakter religijny. Z tejże religijnej misji wypływa zadanie, światło i siły, które służyć mogą założeniu i utwierdzeniu wspólnoty ludzkiej według prawa Bożego*<sup>1</sup>.

Nieodzownym środkiem prowadzącym Kościół do osiągnięcia celu religijnego jest modlitwa. Bez niej nie można mówić ani wyobrazić sobie zjawiska religijności. Jest to tak oczywiste, że człowieka religijnego określa się często mianem istoty modlącej się. Modlitwa jest aktem religijnym człowieka, który na tej drodze nawiązuje osobowy kontakt z Bogiem. O doniosłości tego aktu świadczy fakt, że człowiek stara się w niego włączyć wszystkie swoje władze, z rozumem i wolą na czele. Dzięki temu istota modlitwy staje się naturalną i nadprzyrodzoną realizacją odniesienia człowieka do zbawiającego i osobowego Boga. W modlitwie wyraża się bowiem powołanie człowieka do szukania Boga, uwielbienia Go, służenia Mu i współżycia z Nim. Modlitwa wzmacnia także świadomość ludzkiej zależności od rzeczywistości nadprzyrodzonej. Człowiek czując ją przyjmuje postawę uznania Boga jako swego Stwórcy, Pana i Zbawiciela. Postawę tę dokładnie wyraża bogactwo form modlitwy, która raz jest prośba o pomoc, innym razem błaganie o przebaczenie win, dziękczynieniem za doznane dobrodziejstwa czy uwielbieniem wobec mądrości i wszechmocy Boga.

Nawet pobieżna analiza form modlitwy wyraźnie wskazuje na motywy kierujące człowiekiem, który zwraca się do Pana. Prośba jawi się jako coś fundamentalnego w osobowym kontakcie z Bogiem. Najbardziej w niej wyczuwa się zależność od Stwórcy, bezsilność ludzką, brak samowystarczalności. Jednocześnie przebija z niej głęboka wiara i zaufanie w dobroć Bożą. Przebłaganie jest realnym uznaniem ludzkiej słabości, skłonności do zła, stanu upadku człowieka, który odmówił Bogu

---

<sup>1</sup> KDK 42.

miłości i należnej czci. Ze szczerego żalu przeradza się ono w błaganie o Boże przebaczenie. Dziękczynienie jest wyrazem świadomości, która dyktuje człowiekowi poczucie wdzięczności za doznane od Boga dobrodziejstwa, zarówno aktualne jak i przeszłe, poznane przez niego i przed nim ukryte. Uwielbienie wyraża człowiek w modlitwie pochwalnej. Uznaje w niej Boga jako najwyższą władzę nad sobą i największą miłość udzielającą się jemu. Ta forma modlitwy ukazuje najbardziej trafną postawę wobec Wszechmogącego.

Biorąc pod uwagę społeczne ukonstytuowanie człowieka, modlitwa nie może ograniczać się tylko do indywidualnego kontaktu z Bogiem. Jako człowiek ludzkiej społeczności jest on także z nią związany w modlitwie. Ta więc ma szczególnie charakter w życiu Kościoła, który kładzie duży nacisk na modlitwę za wspólnotę, a zwłaszcza na modlitwę wspólnotową. Życie modlitwy domaga się od chrześcijanina zrośnięcia z życiem Ludu Bożego i uwzględnienia w nim konkretnie życia nie tylko osobistego, lecz także społecznego. dzięki tak pojętej modlitwie człowiek wierzący czuje się współodpowiedzialny również za los świata, poziom moralny i materialny społeczności ludzkiej oraz jej zbawienie.

Pierwszorzędnym celem modlitwy jest zwrócenie się człowieka lub wspólnoty ludzi do Boga, wejście z Nim w kontakt i czerpanie ze skarbcza Jego łask. Modlitwa więc z Bogiem staje się jednak również zobowiązaniem przyjęcia przez człowieka konkretnej postawy życiowej. Powinna się ona przejawiać usuwaniem tego co dzieli, a rozwijaniem cech zbliżających do Niego. Rzeczywistość modlitwy ma znajdować swoje wierne odbicie w życiu codziennym wobec bliźnich, co jest najlepszym potwierdzeniem szczerości i prawdziwości modlitwy. O tym zobowiązaniu przypomina człowiekowi treść modlitw, które wskazują na inny jeszcze ich cel – formujący.

Pełny obraz modlitwy współgra z misją Kościoła, który obok celu religijnego realizuje także cel o charakterze religijno-moralnym<sup>2</sup>. Zmierza on do odnowy człowieka poprzez wiarę i miłość w warunkach ziemskiego życia. Kościół czuje się, mocą słów Chrystusa, zobowiązany do działań na rzecz bardziej ludzkiego oblicza życia człowieka. Czyni to jednak w świadomości, że wiara i kult stanowią centrum jego życia. Zadania wobec świata, sprawy pragmatyczne, stawia na drugim miejscu gdyż nie jest instytucją tylko wychowawczą, do czego próbuje się często zredukować działanie Kościoła.

Z drugiej strony nie można odmawiać Kościołowi wpływu na poziom życia moralnego ludzi i spychać go do przysłowiowej świątynnej kruchty. Ma on do tego prawo na podstawie ważnej etyki praw człowieka. Zgodnie z nią państwo ma obowiązek respektować wolność Kościoła w zakresie publicznego przepowiadania i działania dla dobra społeczności<sup>3</sup>. Kościół kontynuując misję Chrystusa stara się na różne sposoby wpływać na ludzką codzienność i kształtować ją. Ma ku temu duże możliwości oddziaływania, zwłaszcza poprzez katechizację i liturgię. Liturgia Kościoła, która jest szczytem jego działalności daje największe ku temu możliwości<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> B. Häring, *Nauka Chrystusa*, t. IV, Poznań 1966, s. 101.

<sup>3</sup> B. Sutor, *Etyka polityczna*, Warszawa 1994, s. 232.

<sup>4</sup> KL 10.

Przebudowa ustroju państwa i modernizacja społeczeństwa obywatelskiego nie ogranicza się do transformacji strukturalnej. Konieczna jest także przemiana mentalna ludzi, ich usposobienia i nastawienia. Konieczne są mocne przekonania moralne, sprawności i postawy moralne ludzi – chrześcijan, aktywnie uczestniczących w życiu publicznym i roztropnie zabiegających o dobro wspólne społeczeństwa. Świat potrzebujący Kościoła, spragniony wielorakiego zbawienia, zakłada, że cnoty moralne chrześcijan zapewnią życiu społecznemu, demokracji, instytucjom publicznym, jak i prawu tych wartości, których sam nie może sobie dać. Kościół obecny we współczesnym świecie nie odmawia mu tej pomocy, jakkolwiek ona w tym wymiarze społeczno-moralnym jest wprawdzie ściśle związana, ale tylko konsekwentna w stosunku do swej konstytutywnej roli religijno-zbawczej w stosunku do świata. Kościół w Polsce jest „mater et magistra”, wychowawcą i nauczycielką swoich wiernych przekazując im także w modlitwie wiernych te wartości, które ugruntowane na fundamencie religijnym mogą kształtować cnoty obywatelskie i umacniać więzi społeczne. Szczególne w tym zadanie spełnia Modlitwa Wiernych.

## RYS HISTORYCZNY

Korzeni tej modlitwy należy doszukiwać się w starotestamentalnej tradycji żydowskiej. Taka forma modlitwy składająca się z wezwań i odpowiedzi na nie, była w praktyce liturgii synagogałnej i w świątyni jerozolimskiej<sup>5</sup>. Następowła ona po czytaniu ksiąg Starego Przymierza. Proszono w niej za gminy żydowskie, nauczycieli, dobrodziejów synagogi, za osoby chore, zagrożone w wierze, żyjących w nędzy oraz zmarłych. Modlono się o dobra duchowe i materialne, o dobre urodzaje, błogosławieństwo w pracy i w innych sprawach<sup>6</sup>.

Początki omawianej modlitwy w chrześcijaństwie odnotowuje się za czasów apostołskich, kiedy była używana w pierwotnej liturgii. Jej ślady znajdziemy w liście św. Klemensa I do Koryntian, a później w pismach Tertuliana, Cypriana oraz w „Apologii” św. Justyna<sup>7</sup>. U św. Justyna jest wyraźna wzmianka o modlitwach wspólnie odmawianych w czasie niedzielnej Eucharystii, a występujących po czytaniach w mowie biskupa<sup>8</sup>. Świadectwa o istnieniu wspólnej modlitwy wiernych, pochodzące z III i IV wieku, są coraz liczniejsze. Synod w Laodycei (IV w.), ustalając porządek liturgii słowa, po homilii biskupa umieszcza modlitwy za katechumenów i pokutujących oraz trzy modlitwy wiernych.

Do tej modlitwy przylgnęła najpierw nazwa „modlitwa wiernych”, gdyż odmawiano ją po odejściu katechumenów. Opierało się to na przekonaniu, że tylko ochrzczeni mają prawo modlić się w intencjach świata. Praktykę tę zmienił Sobór

<sup>5</sup> J. Kopeć, *Modlitwa powszechna czyli modlitwa wiernych*, w: *Mszal księgą życia chrześcijańskiego*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1986, s. 341.

<sup>6</sup> A.L. Szafranski, *Modlitwa wiernych*, RBL 4(1964), s. 341.

<sup>7</sup> J. Janicki, *Liturgia słowa*, w: *Mysterium Christi – 3. Msza św.*, (red.) W. Świerzawski, Kraków 1993, s. 240.

<sup>8</sup> F. Blachnicki, *Modlitwa powszechna czyli modlitwa wiernych we Mszy św.*, „Homo Dei” 2 (1965), s. 90.

w Nicei (325 r.), który dał prawo w niej udziału szczerze nawracającym się<sup>9</sup>. Inną nazwą była „oratio communis” i występuje w pismach św. Cypriana i św. Augustyna<sup>10</sup>.

W liturgiach wschodnich była modlitwą, której przewodniczył biskup. Od IV wieku intencje podawał diakon, będący wcześniej osobą podającą tylko praktyczne wskazania, co do postawy wiernych w czasie modlitwy. Odmawiano ją po homilii i miała formę litanii<sup>11</sup>. Wezwania modlitewne dotyczyły Kościoła, biskupów, kapłanów, króla, książąt, chorych, zmarłych, obecnych na liturgii, pokoju powszechnego, urodzajów, a w Egipcie modlono się także o regularny przypływ Nilu. Zestaw wielu intencji wymieniony jest w „Konstytucjach Apostolskich” z IV–V wieku. Można w nich również znaleźć prośby za: parafię, neofitów, podróżujących, ciężko pracujących, wygnańców, więźniów, wrogów i wiele innych<sup>12</sup>.

W Kościele zachodnim modlitwa powszechna znana była w liturgii rzymskiej oraz Galii (*oratio plebis*) i Hiszpanii, a odmawiano ją również po homilii. W liturgii rzymskiej funkcjonowała nazwa „modlitwa powszechna” i znano jej dwie formy: modlitwa uroczysta, która zachowała się do dzisiaj w liturgii Wielkiego Piątku i modlitwa litanijna. Od IV wieku zaczęła zanikać w związku z wprowadzeniem chrztu małych dzieci i likwidacją katechumenatu, a także pojawieniem się w Kanonie modlitw wstawienniczych i reorganizacją wstępnych obrzędów Mszy św. przez Grzegorza Wielkiego<sup>13</sup>. Pojawiła się za to w nabożeństwach, nieszporach, wystawieniach Najświętszego Sakramentu, procesjach i utrzymywała się w różnych zwyczajach paraliturgicznych. W Niemczech i we Francji odmawiano modlitwy wstawiennicze w języku ludowym po kazaniach. Pozostała też w polskich tradycjach jako „wypominki” czy „zalecenia”, które tworzyły różne intencje, z dodaniem „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”, odmawiane po kazaniu. Nikłą namiastką modlitwy powszechnej były dodawane po cichej Mszy św. modlitwy od czasów Leona XIII<sup>14</sup>.

Ruch liturgiczny na Zachodzie próbował przywrócić dawną modlitwę wiernych. Największe osiągnięcia odnotowano w Niemczech, gdzie opracowano zbiory modlitw wstawienniczych, uwzględniające okresy i dni roku liturgicznego oraz potrzeby Kościoła i wiernych. Gulden, oratorianin z Lipska, wydał w 1962 r. specjalną księgę z tymi modlitwami<sup>15</sup>.

Niedługo potem spełniły się oczekiwania środowisk o rozbudowanym ruchu liturgicznym, pragnące powrotu modlitwy wiernych do liturgii. Sobór Watykański II w „Konstytucji o liturgii świętej”, w artykule 53 dał wskazanie o następującej treści: *Po Ewangelii i homilii należy przywrócić modlitwę powszechną, czyli modlitwę wiernych, zwłaszcza w niedziele i święta nakazane, aby z udziałem wiernych odbywały się modlitwy za Kościół święty, za tych, którzy nami rządzą, za tych, którzy znajdują się w różnych potrzebach, oraz za wszystkich ludzi i o zbawienie całego świata*<sup>16</sup>. W roku 1966 wydano księgę liturgiczną „De oratione communi

<sup>9</sup> J. Janicki, dz. cyt., s. 240.

<sup>10</sup> F. Błachnicki, dz. cyt., s. 90.

<sup>11</sup> B. Nadolski, *Liturgika IV – Eucharystia*, Poznań 1992, s. 158.

<sup>12</sup> A.L. Szafranski, dz. cyt., s. 231–232.

<sup>13</sup> B. Nadolski, dz. cyt., s. 158.

<sup>14</sup> F. Błachnicki, dz. cyt., s. 91.

<sup>15</sup> Tamże, s. 91–92.

<sup>16</sup> KL 53.

seu fidelium”, w której omówiono naturę, strukturę, znaczenie duszpasterskie wraz ze wskazówkami i wzorcami modlitwy powszechnej.

Modlitwa wiernych została także włączona w 1970 roku do liturgii w Polsce. Nastąpiło to faktycznie po wydaniu drukiem księgi pt. „Modlitwa Powszechna”. Pozycja ta otrzymała aprobatę Konferencji Episkopatu Polski i jako jedyna służyła przez kilkanaście lat w liturgii. Była i pozostała wydaniem wzorcowym dla wszystkich następnych, którymi posługują się zgromadzenia celebrujące liturgię.

Podstawowymi źródłami niniejszej refleksji są te wydania modlitwy wiernych, które w latach 1970–1995 były powszechnie używane w liturgii Kościoła w Polsce. W pierwszym rzędzie chodzi o wspomnianą księgę pt. „Modlitwa Powszechna”, a dalej o zbiór pt. „Módlmy się wspólnie”, zawierający propozycje opracowane przez o. Ireneusza Żołnierczyka OFM, o dwutomową „Modlitwę wiernych” karmelity, o. Leszka Marii Puta, jak i pozycję pt. „Niedzielną Służbę Bożą” przygotowaną przez ks. Stanisława Czerwika. Dalszym źródłem stały się opracowania homiletyczne, które zawierają propozycje Modlitwy wiernych ściśle powiązanej z treścią czytań mszalnych i zamieszczonych homilii. Wśród nich należy wyróżnić: „Słowo Boże codziennej Mszy św.” ks. Jacka Bolewskiego, „Głosie Ewangelie” – pracę zbiorową pod redakcją ks. Jerzego Bargowicza i ks. Tadeusza Lewandowskiego, a także propozycje homiletyczno-modlitewne o. Czesława Kurdonia CSSR i ks. Stanisława Grzybka. Poza tym wykorzystano interesujące teksty znajdujące się w czasopismach: „Współczesna Ambona” i „Ateneum Kapłańskie”.

## STRUKTURA MODLITWY POWSZECHNEJ

Modlitwa powszechna posiada swoje miejsce w liturgii oraz ściśle ustaloną strukturę. Kończy ona liturgię słowa, a składa się z wprowadzenia, szeregu błagań i modlitwy końcowej. Wprowadzenie, należące do celebransa zgromadzenia, jest zwróceniem się do obecnych uczestników liturgii, w którym zawarty jest motyw modlitwy oraz zachęta do wspólnego w niej udziału. Po nim następują intencje, które podaje kapłan celebrujący, diakon lub wybrana osoba, mogąca uczynić to godnie. Intencje (prośby, wezwania) dzieli artykuł 53 „Konstytucji o liturgii świętej” na cztery zasadnicze grupy: w potrzebach Kościoła, za władzę państwową i o zbawienie całego świata, za znajdujących się w trudnościach życiowych oraz za wspólnotę miejscową<sup>17</sup>. W pierwszej grupie są prośby za Kościół, za papieża, za duchowieństwo, za misje, o zjednoczenie chrześcijan, o powołania kapłańskie i zakonne itp. Drugi blok obejmuje wezwania za rządzących, za naród, o pokój, o sprawiedliwość, o dobre zbiory i inne. Przedostatnia grupa nakazuje pamiętać o przesładowanych, o chorych i cierpiących, o samotnych i opuszczonych, o bezrobotnych i innych znajdujących się w ciężkim położeniu. Wreszcie ostatni blok pragnie zatrzymać zgromadzonych przy sprawach mieszkańców parafii i problemach uczestników liturgii<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, w: *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 26.

<sup>18</sup> P. Szczaniecki, *Wspólna modlitwa wiernych*, RBL 4 (1965), s. 213–214.

Liczba intencji może być zwiększona, a nawet ich porządek nieco ulec zmianie. Dopuszcza się taką możliwość w przypadku obchodów o specjalnym charakterze, np. chrzest, bierzmowanie, małżeństwo czy pogrzeb<sup>19</sup>. Istnieje też możliwość dodania intencji ułożonych przez kapłana, a nawet przez wiernych na zasadzie spontaniczności. Jednak spontaniczny wkład uczestników liturgii może być stosowany w Mszach św. w małych grupach, które są do tego odpowiednio uformowane<sup>20</sup>. Zaleca się również, aby celebrans dołączał do modlitwy powszechnej intencję, w której sprawuje Eucharystię. Każda prośba kończy się wspólną aklamacją wiernych, co stanowi wyraz aprobaty dla treści zanoszonych błagań. Konkluzją modlitwy powszechnej jest modlitwa końcowa kapłana. Nie może ona być odrębną prośbą czy nową formą wysławienia Boga, lecz zebraniem przedstawionych błagań i przedłożeniem ich Bogu Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym<sup>21</sup>.

Modlitwa wiernych ze swojej natury należy do najbardziej zmiennych części liturgii mszalnej. W związku z tym powinna spełniać kilka ważnych warunków. Musi być modlitwą aktualną, konkretną, ściśle powiązaną z życiem i prawdziwymi potrzebami Kościoła, zgromadzonych i społeczności ludzkiej. Jeżeli spełnia te warunki, wówczas jest żywa i wierni chętnie się w nią włączają<sup>22</sup>. Leży to w kompetencji kapłana celebrującego, który w ramach przepisów, powinien ożywiać modlitwę aktualnymi intencjami danej społeczności. Prośby nie mogą koncentrować się tylko na potrzebach i smutkach, lecz ukazywać szlachetne zamiary, w których realizacji oczekuje się pomocy Bożej<sup>23</sup>.

Obszar tematyczny modlitwy jest właściwie bez granic. Istnieje bowiem także możliwość zanoszenia prośb do Boga na sposób spontaniczny przez członków wspólnoty liturgicznej. Nadzwyczajne uroczystości, tygodnie modlitw czy inne okoliczności skłaniają do przygotowania wezwań okazjonalnych.

Modlitwa wiernych jak widać jest formą liturgicznej modlitwy błagalnej, która jest szczególnie bliska ograniczonej naturze ludzkiej. Podatność na nią ze strony wiernych jest w związku z tym bardzo duża, zwłaszcza u tych katolików, którzy regularnie uczęszczają na Ofiarę Eucharystyczną. Modlitwa zawiera treści teologiczne oraz moralno-społeczne, które poszerzając wiedzę religijno-moralną, skłaniają jednocześnie do osobistych przemyśleń, rewizji życia i akceptacji ich w codzienności. Skupia ona rzesze wiernych i daje im poczucie obecności Bożej oraz głębokiej wspólnoty. Dobrze przygotowana i zrealizowana może stać się szkołą autentycznego ducha modlitwy oraz chrześcijańskiego życia osobistego i społecznego<sup>24</sup>.

Modlitwa ta ma niezaprzeczalne możliwości edukacyjne w stosunku do uczestników zgromadzenia liturgicznego. Dzięki niej oddziaływanie przebiega na trzech, ściśle ze sobą powiązanych, płaszczyznach: religijnej, moralnej i społecznej. Jego dynamizm podnosi znacznie dialogowa jej forma. Na skuteczność oddziaływania istotnie wpływa także treść wezwań. Obok przekazywanej konkretnej informacji,

<sup>19</sup> *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, s. 26.

<sup>20</sup> B. Nadolski, dz. cyt., s. 160.

<sup>21</sup> J. Kopeć, dz. cyt., s. 349–350.

<sup>22</sup> M. Nowak, dz. cyt., s. 53.

<sup>23</sup> H. Boliński, dz. cyt., s. 306.

<sup>24</sup> J. Kopeć, dz. cyt., s. 350.

mają one pobudzać wiarę, wewnętrznie zespałać z Bogiem, dopingować i wpływać na pozytywne zmiany w uczestnikach liturgii oraz doprowadzać do podjęcia trudów przekształcania otaczającej ich rzeczywistości.

Modlitwa powszechna jest dla wiernych najpierw szkołą wiary (*lex orandi – lex credendi*) w rzeczywistą obecność Boga i w aktualne Jego działanie wśród zgromadzonych w Jego Imię, tzn. w obecność w objawionym słowie, we wspólnej modlitwie i w ofierze, mającej się dokonać, a którą ta modlitwa zapowiada.

Staje się również szkołą autentycznej modlitwy chrześcijańskiej. Przybliża to znacznie odpowiednie jej przygotowanie i przeprowadzenie w czasie liturgii. Istotą chrześcijańskiej modlitwy jest to, że wywołuje ona zmianę w modlących się, a nie w Bogu. To wierzący przez spotkanie z dobrocią i miłością Boga otrzymują przez modlitwę szansę osobistej przemiany i prawdziwego wzrostu według Bożych zamiarów i na Bożej drodze. Modlitwa ta wyprowadza z ciasnoty indywidualnej pobożności, a skierowuje ku odpowiedzialności za innych przed Bogiem i umacnia wzajemne braterstwo duchowe<sup>25</sup>.

O chrześcijańskim charakterze modlitwy powszechnej decyduje ciągle jej podtrzymywanie przez Słowo Boże. Przez nasłuchiwanie tego słowa, także w obszarze modlitwy, uzyskuje się mocne impulsy do aktualnego dialogu z Bogiem. Dialog zaś ten pozwala dostrzec wartości istniejące poza człowiekiem, które mobilizują do przyjęcia postawy zgodnej z wolą Bożą i dobrem współbraci<sup>26</sup>. Owe wezwanie do twórczego zaangażowania się w codzienne życie oznacza dla wierzących budowanie królestwa Bożego na Ziemi. Zatrzymywanie się na słowach modlitwy byłoby tylko pustostawieniem, zaprzeczeniem istoty modlitwy i nie podjęciem chrześcijańskiego powołania. Praktyka modlitwy powszechnej pełni więc funkcję wychowawczą wobec wiernych, formując ich osobowość do świadczenia o Ewangelii w codziennym życiu. Doprowadza ona do tego, że logos wiary wchodzi w etos chrześcijański, który ma wymiar społeczny, polityczny i ekonomiczny (*lex credendi – lex agendi*)<sup>27</sup>.

Modlitwa powszechna jest także szkołą chrześcijańskiego życia. Uczy konieczności zaprowadzenia harmonii w relacji wiara – życie. Ukazuje konkretne postawy życiowe i pobudza do ich realizacji na gruncie indywidualnym, rodzinnym, parafialnym i społecznym. Nade wszystko jest bodźcem do miłości wzajemnej, nie wykluczającej nawet wrogów. Daje impulsy do działań w kierunku jedności, zgody i pokoju, będąc także natchnieniem do przebaczenia i wzajemnego porozumienia. Formuje do odpowiedzialności za Kościół, do poczucia wspólnoty w Mistycznym Ciele Chrystusa oraz rozbudza ducha apostołskiego i misyjnego.

Formacja moralno-społeczna, jaka dokonuje się przez modlitwę powszechną, przebiega zasadniczo w duchu katolickiej nauki społecznej. Ukazuje bowiem obraz człowieka, społeczeństwa i świata. Przybliża rzeczywistość Kościoła, nakreślając jego miejsce i funkcję w społeczności ludzkiej. Porusza też problemy świata, narodu, a także życia społecznego, politycznego i ekonomicznego. Wszystkie te sprawy naświetla w duchu chrześcijańskiej moralności, odwołując się do Boga

<sup>25</sup> F. Blachnicki, dz. cyt., s. 95.

<sup>26</sup> H. Boliński, dz. cyt., s. 307.

<sup>27</sup> J. Kopeć, dz. cyt., s. 350–351.



i pobudzając wiernych do podjęcia, w tym duchu, konkretnych działań. Wartość i doniosłość tej modlitwy zasługuje na bardziej szczegółową refleksję społeczno--moralną.

## ROLA I ZNACZENIE MODLITWY POWSZECHNEJ

Podstawowymi celami formacyjnymi Kościoła w modlitwie wiernych jest integrowanie wiary i moralności chrześcijańskiej oraz integrowania moralności indywidualnej i społecznej chrześcijan. Powyższe cele łączą się ściśle z zadaniami jakie stawia sobie Kościół w procesie kształtowania wspólnoty wiernych. Wśród nich za niezwykle ważne uważa się budzenie poczucia ich odpowiedzialności społeczno-moralnej oraz formację osobowości chrześcijan jako wspólnoty w świecie.

Ład moralny buduje się w oparciu o prawo Boże zawarte w przykazaniach<sup>28</sup>. Dotyczy to jednostek jak i społeczności. Jego strzeżenie w życiu prywatnym i społecznym jest obowiązkiem wierzących<sup>29</sup>. Uwzględnienie Ewangelii jest niezbędnym warunkiem dochodzenia do moralności chrześcijańskiej. Przybliży ją umiejętne stosowanie w życiu ewangelicznej hierarchii wartości<sup>30</sup> i błogosławieństw ewangelicznych<sup>31</sup>. Życie zgodne z Ewangelią nie tylko przybliży postępowanie duchowe, lecz także postępowanie cywilizacyjny<sup>32</sup>. Wpływ na poziom moralny chrześcijanina ma również czynne życie religijne, które wymaga jednak określonej głębi i zaangażowania. Sprzyja temu uważne słuchanie słowa Bożego<sup>33</sup>, gorliwy udział w modlitwach Kościoła<sup>34</sup> oraz karmienie się chlebem eucharystycznym<sup>35</sup>. Świadomy i czynny udział w liturgii Kościoła pobudza do miłości bliźniego<sup>36</sup>, spełniania dobrych uczynków<sup>37</sup>, prawdziwej pobożności<sup>38</sup> i walki z grzechem<sup>39</sup>.

Wezwania modlitwy wiernych, mające na integrację wiary i moralności chrześcijańskiej w życiu wierzących, kierowane są m.in. do rodziców, małżonków, młodzieży, dzieci, ludzi pracy, naukowców, a zwłaszcza uczestników liturgii. Modlitwa przypomina i zachęca rodziców do świadczania o swojej wierze wobec dzieci w codziennym życiu. Jedynie budujący je przykład utwierdza w dzieciach wiarę<sup>40</sup>. W swym powołaniu do przekazywania życia mają się kierować miłością, którą trzeba ożywić modlitwą i ofiarą. Życie poczęte powinni zawsze bronić<sup>41</sup>.

<sup>28</sup> *Modlitwa powszechna*, (red.) B. N a d o l s k i, Poznań 1992, s. 111.

<sup>29</sup> *Głosie Ewangelię*, t. II, (red.) J. B a r g o w i c z, T. L e w a n d o w s k i, Włocławek 1991, s. 222.

<sup>30</sup> J. B o l e w s k i, *Słowo Boże codziennej Mszy św.*, Warszawa 1980, s. 222.

<sup>31</sup> *Modlitwa Powszechna*, Katowice 1970, s. 113.

<sup>32</sup> Tamże, s. 12.

<sup>33</sup> J. B o l e w s k i, dz. cyt., s. 30.

<sup>34</sup> Tamże, s. 103.

<sup>35</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 38.

<sup>36</sup> Tamże, s. 196.

<sup>37</sup> Tamże, s. 51.

<sup>38</sup> Tamże, s. 115.

<sup>39</sup> Tamże, s. 38.

<sup>40</sup> Tamże, s. 193.

<sup>41</sup> AK 2-3 (1994), s. 229.

W wychowywaniu dzieci mają pozostawać wierne woli Bożej, kształtując je w miłości i poświęceniu dla innych<sup>42</sup>. Oboje małżonkowie powinni harmonijnie, kierując się wiarą, układać swe wspólne życie<sup>43</sup>. Na niej także mają budować ciągle wzajemną miłość i wierność, w której trwać będą do końca życia<sup>44</sup>.

Młodzież jest uwrażliwiana na potrzebę zdobywania wszechstronnej wiedzy niezbędnej do życia, kształtowania swojej osobowości oraz odpowiedzialnego planowania przyszłości. Zdobywanie wiedzy o życiu i świecie powinna łączyć z pogłębioną ciągle znajomością prawd religijnych<sup>45</sup>. Przyczynia się do tego udział w katechezach, który winien być tak zaangażowany, aby czynił lepszym ich codzienne życie<sup>46</sup>. Proces samowychowania ma koncentrować się przede wszystkim na kształtowaniu własnego charakteru. Docenienie przez młodych praktykowania pokuty w tym procesie przyniesie im zasadniczą korzyść<sup>47</sup>. Istotną jest dla nich także umiejętność budowania swojej przyszłości w oparciu o Boga i Jego przykazania<sup>48</sup>.

Dzieci, które są zazwyczaj na etapie pracy wychowawczej rodziców, są rzadko adresatami wezwań modlitewnych, wzywających je do potwierdzania swojej wiary w życiu. Zdarza się czasami podejmowanie modlitwy w tej intencji, gdy ma się na myśli te dzieci, które wkroczyły już na drogę samowychowania. Zawiera ona zachętę do wzajemnego wobec siebie świadczenia o wierze i chrześcijańskim życiu<sup>49</sup>.

Praca jest powołaniem człowieka, stąd powinien on ją traktować sumiennie i doceniać jej wszechstronne korzyści. Przez pracę nawiązuje się relację z Bogiem, dlatego podejmując ją człowiek spełnia wolę Bożą i służy Stwórcy, który ją widzi i docenia<sup>50</sup>. Rzetelne wykonywanie pracy jest oddawaniem chwały Bogu<sup>51</sup>. Ciężka i długotrwała praca wyczerpuje ludzkie siły. Mimo tego zachęca się ludzi pracy, aby potrafili łączyć wysiłek z praktyką żywej wiary<sup>52</sup>. Wobec naukowców stawia się wymóg, by zdobyta przez nich wiedza stała w parze z rozwojem religijnym i moralnym<sup>53</sup>. Miejsce pracy jest szerokim polem wzajemnego oddziaływania. Znajdujemy więc również prośby modlitewne wzywające do świadczenia o Chrystusie w miejscu pracy<sup>54</sup>.

Zdecydowanie najwięcej próśb skierowanych do Boga dotyczy uczestników liturgii Mszy św., niezależnie kim oni są i jaką profesją się trudnią. Zwłaszcza oni powinni czuć w ten sposób obowiązek zintegrowania wiary i moralności w swoim życiu. W ten sposób nie tylko sami kroczą ku chrześcijańskiej doskonałości, lecz także pociągają na tę drogę bliźnich, z którymi żyją lub stykają się przy różnych

<sup>42</sup> S. Grzybek, *Nawracajcie się, bo bliskie jest Królestwo Niebieskie*, Kraków 1986, s. 39.

<sup>43</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 143.

<sup>44</sup> *Modlitwa powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 22.

<sup>45</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 22.

<sup>46</sup> Tamże, s. 28.

<sup>47</sup> S. Grzybek, *Nawracajcie się...*, s. 55.

<sup>48</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 278.

<sup>49</sup> L.M. Put, *Modlitwa wiernych*, t. II, Katowice 1987, s. 102.

<sup>50</sup> I. Żołnierczyk, *Módlmy się wspólnie*, Warszawa 1983, s. 276.

<sup>51</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 73.

<sup>52</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 262.

<sup>53</sup> *Modlitwa powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 262.

<sup>54</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 97.

okazjach. Aby to oddziaływanie stało się faktem, potrzeba odważnie wyznawać wiarę i żyć zgodnie z Ewangelią<sup>55</sup>. Ludzie stają się autentycznymi świadkami wiary, gdy kult liturgiczny łączą z uczynkami miłości bliźniego<sup>56</sup>, z trudem codzienności<sup>57</sup>, ze stwarzaniem wokół siebie atmosfery miłości i życzliwości<sup>58</sup> i z czuwaniem nad swoimi słowami i czynami<sup>59</sup>.

Modlitwa powszechna ukazuje szereg konkretnych czynów, które są konsekwencją wyznawanej wiary i akceptacji dla nauki płynącej z Ewangelii. Najczęściej wśród nich można odnaleźć: odwagę w głoszeniu prawdy<sup>60</sup>, rzetelne wykonywanie obowiązków<sup>61</sup>, służenie ludziom pomocą, radą i modlitwą<sup>62</sup>, niesienie zawsze pomocy potrzebującym<sup>63</sup>, spełnianie dobra w szczerości serca<sup>64</sup>, przyjmowanie braterskich napomnień<sup>65</sup>, przepraszania bliźnich za sprawione im przykrości<sup>66</sup>, usposobienie życzliwości wobec bliźnich<sup>67</sup>, szanowanie cudzej pracy<sup>68</sup>, cieszenie się z dobra bliźnich<sup>69</sup>, szanowanie przekonań innych<sup>70</sup>, stawanie w obronie wyzyskiwanych i krzywdzonych<sup>71</sup>, przeciwstawianie się złym obyczajom, niesprawiedliwości i przemocy<sup>72</sup>, a także oddawanie każdemu, co się mu należy<sup>73</sup>.

Integrowanie wiary i moralności w życiu katolików poprzez modlitwę wiernych dotyczy nie tylko spraw osobistych, czy kontaktów z bliskimi osobami, ale też rozciąga się na płaszczyznę społeczną i narodową. Można odnaleźć prośby, które mobilizują wierzących do działań na rzecz odrodzenia w ojczyźnie i wprowadzania w niej pokoju społecznego<sup>74</sup>, do szczerego jej miłowania i szanowania patriotycznych uczuć każdego człowieka<sup>75</sup>, do odważnego podejmowania odpowiedzialnych zadań w społeczeństwie<sup>76</sup> oraz do wnoszenia w nie autentycznych wartości chrześcijańskich<sup>77</sup>. Katolik powinien być obywatelem, a zajmując odpowiedzialne stanowisko ma w duchu wiary zabiegać o dobro społeczne<sup>78</sup>. Autentyczna miłość Boga weryfikuje się również w miłości do ojczyzny<sup>79</sup>. Wiara wyznawana publicz-

<sup>55</sup> Tamże, s. 167.

<sup>56</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 158.

<sup>57</sup> *Modlitwa powszechna*, dz. cyt., s. 301.

<sup>58</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 182.

<sup>59</sup> Tamże, s. 335.

<sup>60</sup> J. Bołewski, dz. cyt., s. 174.

<sup>61</sup> *Modlitwa powszechna*, dz. cyt., s. 20.

<sup>62</sup> *Głoscie Ewangelię*, dz. cyt., t. IV, s. 208.

<sup>63</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 99.

<sup>64</sup> AK 423 (1979), s. 137.

<sup>65</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 301.

<sup>66</sup> Tamże, t. II, s. 45.

<sup>67</sup> *Modlitwa powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 151.

<sup>68</sup> *Modlitwa powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 311.

<sup>69</sup> J. Bołewski, dz. cyt., s. 285.

<sup>70</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 125.

<sup>71</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 98.

<sup>72</sup> Tamże, s. 46.

<sup>73</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 245.

<sup>74</sup> *Głoscie Ewangelię*, dz. cyt., t. III, s. 126.

<sup>75</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 660.

<sup>76</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 187.

<sup>77</sup> *Głoscie Ewangelię*, dz. cyt., t. I, s. 263.

<sup>78</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 354.

<sup>79</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 77.

nie jest szczególnie zobowiązaniem do kształtowania według niej codziennej postawy społecznej<sup>80</sup>.

Dużo próśb tej modlitwy, dotyczących łączenia wiary i moralności w codziennym życiu, podanych jest w formie negatywnej. Należy je traktować jako przestrogi, nawoływanie do unikania zła, a nawet ostrzeżenia, gdyż często zło moralne jest w naszych czasach zakamuflowane i jawi się jako całkiem niewinna słabość. Wspomniane „prośby” dotyczą m.in.: dawania zgorszenia innym<sup>81</sup>, bycia powodem smutku bliźnich<sup>82</sup>, wszczynania kłótni i niepokojów<sup>83</sup>, częstego mówienia o innych<sup>84</sup>, braku powściągliwości swego języka<sup>85</sup>, krzywdzenia bliźnich sądami i podejrzeniami<sup>86</sup>, ulegania nieuczciwości i przekupstwu<sup>87</sup>, zarażania się zawiścią i wrogością<sup>88</sup>, czy też ukrywania swoich słabości poprzez dwulicowość<sup>89</sup> i szukania wynagrodzenia za czyny miłości<sup>90</sup>.

Przestrzega się też katolików, aby ich pobożność nie kończyła się na manifestacjach religijnych<sup>91</sup>. W życiu wielu z nich faktycznie odchodzi od wiary ze względu na karierę i pieniądze<sup>92</sup>, a niektórzy zajmujący odpowiedzialne stanowiska społeczne wstydzą się tego, że są wierzącymi<sup>93</sup>.

## INTENCJE MODLITWY POWSZECHNEJ W WYMIARZE SPOŁECZNYM

### A) Małżeństwo i rodzina

Niemal każde zagadnienie społeczne wiąże się z małżeństwem i rodziną. Nie może to budzić zdziwienia, gdyż zwykle się je określać mianem podstawowej komórki życia społecznego i wartością o charakterze fundamentalnym. Modlitwa poświęca rodzinie dużo miejsca, a prośby odznaczają się ogromną troską o jej duchowe i materialne dobro. Źródło dóbr duchowych tej wspólnoty umiejscawia modlitwa w ścisłym związku z Bogiem, który wzywa do bliskości i przyjaźni z sobą. Odpowiedzią na to wezwanie jest poświęcenie się rodziny Bogu<sup>94</sup>, wspólne i wytrwałe odmawianie modlitw<sup>95</sup>, wierne zachowywanie prawa Bożego<sup>96</sup> i stawa-

<sup>80</sup> S. Czerwik, *Niedzielną Służba Boża*, Kielce 1992, s. 209.

<sup>81</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 15.

<sup>82</sup> S. Grzybek, *Wierście w Ewangelię*, Kraków 1984, s. 220.

<sup>83</sup> Tamże, s. 164.

<sup>84</sup> S. Grzybek, *Nawracajcie...*, s. 203.

<sup>85</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 361.

<sup>86</sup> S. Grzybek, *Z obfitości serca mówią usta*, Kraków 1988, s. 123.

<sup>87</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 64.

<sup>88</sup> Tamże, s. 19.

<sup>89</sup> Tamże, s. 409.

<sup>90</sup> L.M. Put, dz. cyt., s. 80.

<sup>91</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 241.

<sup>92</sup> *Głóście Ewangelię*, dz. cyt., t. I, s. 95.

<sup>93</sup> *Modlitwa powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 35.

<sup>94</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 90.

<sup>95</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 34.

<sup>96</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 267.

nie się autentycznym Kościołem domowym<sup>97</sup>. Taka postawa przynosi rodzinie obfite owoce w łasce Bożej,<sup>98</sup> opiece i pomocy Chrystusa<sup>99</sup> oraz staje się źródłem jej szczęścia i wzajemnej miłości<sup>100</sup>. Łączność z Bogiem powinna mieć znamiona wierności i trwałości, nawet w przeżywanych trudnościach. Więż bowiem z Bogiem przynosi siły do wzajemnego przebaczenia i pojednania,<sup>101</sup> wzniesienia się w miłości ponad ludzkie słabości i ułomności,<sup>102</sup> a szczerza wspólna modlitwa wyjednuje łaskę wzrostu miłości i upragnionego zjednoczenia<sup>103</sup>. W takich momentach nie bez znaczenia jest ufność w pomoc Matki Bożej, która poparta błaganiami o Jej wstawiennictwo pogłębia nadzieję na szczęśliwe rozwiązanie trudnych sytuacji rodzinnych<sup>104</sup>.

Postawa religijna wszystkich członków rodziny zapewnia maksymalny jej udział w dobrach duchowych płynących od Boga. Odpowiedzialność za tę jedność spoczywa na rodzicach, których życie powinno być pierwszą szkołą Ewangelii dla dzieci<sup>105</sup>.

Z wezwań modlitewnych płynie wielkie zobowiązanie wobec matek, które poprzez dążenie do świętości, miłości i ofiarności winny odtwarzać obraz życia Maryi<sup>106</sup>. Ich stała troska o rodzinę ma być przykładem głębokiej wiary<sup>107</sup> oraz modlitwy zwłaszcza w intencji dzieci<sup>108</sup>. W rozwiązywaniu trudnych problemów niezbędne jest im otwarcie się z nadzieją na pomoc Bożą,<sup>109</sup> gdyż niektóre z nich przekraczają ludzkie możliwości i siły, jak choćby odejście dzieci od Boga<sup>110</sup>. Ojcowie, w poczuciu odpowiedzialności za dobro duchowe rodziny, mają być także przykładami żywej wiary dla swoich dzieci<sup>111</sup>. Ich życie wśród najbliższych powinno być „budowaniem Królestwa Bożego na Ziemi”,<sup>112</sup> a w rozwiązywaniu istniejących problemów wskazana jest im postawa oparcia się na pomocy Bożej<sup>113</sup>.

Od dzieci żyjących w rodzinach, w których dba się o religijną atmosferę oczekuje się, od najmłodszych lat, przyjmowania ducha w nich panującego<sup>114</sup>. Wynikiem akceptacji przez nich chrześcijańskich wartości będzie nie tylko modlitwa i uczestnictwo w niedzielnej Mszy św., ale również przyjmowanie Słowa Bożego, systematyczne umacnianie się w wierze przez udział w katechizacji<sup>115</sup> oraz

<sup>97</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 183.

<sup>98</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 90.

<sup>99</sup> S. Grzybek, *Nawracajcie...*, s. 137.

<sup>100</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 267.

<sup>101</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 13.

<sup>102</sup> S. Grzybek, *Nawracajcie...*, s. 9.

<sup>103</sup> Tenże, *Wiercie...*, s. 155.

<sup>104</sup> Tamże, s. 131.

<sup>105</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 406.

<sup>106</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 95.

<sup>107</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 404.

<sup>108</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 100.

<sup>109</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 193.

<sup>110</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 275.

<sup>111</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 404.

<sup>112</sup> L. M. Put, dz. cyt., t. I, s. 154.

<sup>113</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 193.

<sup>114</sup> Tamże, s. 11.

<sup>115</sup> Tamże, s. 188.

częste i godne przyjmowanie komunii św.<sup>116</sup> Pobudką do życia według wiary powinno być też pragnienie dawania świadectwa o Chrystusie wobec rówieśników<sup>117</sup>. Starszym dzieciom wkraczającym w dojrzałość przyświeca wiele ideałów. Wskazuje się im Chrystusa<sup>118</sup> i Maryję,<sup>119</sup> których naśladowanie jest niezwykle wzniosłym celem.

Procesowi fizycznego dojrzewania młodzieży powinien towarzyszyć wzrost świadomości religijnej. Możliwość ku temu otwiera dalsza katecheza, której głębokie doświadczenie *ułatwi znalezienie właściwej orientacji w życiu*<sup>120</sup> i zmobilizuje do uczynienia go lepszym w codzienności<sup>121</sup>. Jej owocem jest nadto poszerzenie wiedzy religijnej<sup>122</sup>. Broni to młodych przed kryzysem wiary i odejścia od Boga, do czego dochodzi wskutek dysproporcji w stosunku do wiedzy o świecie. Szansą dla nich jest także kontynuacja modlitwy nauczonej w dzieciństwie. Docenienie jej i pogłębienie<sup>123</sup> przynosi wzrost wiary<sup>124</sup>. Wezwania modlitewne przypominają młodzieży o potrzebie pracy nad swoim charakterem. Najlepszym środkiem w procesie samowychowawczym jest praktykowanie pokuty<sup>125</sup>. Sprzyja mu również wierne zachowywanie przykazań Bożych<sup>126</sup> oraz odważne przyznawanie się do krzyża, który uczy postawy miłości, pokory i służby<sup>127</sup>. Niektóre prośby roztaczają przed młodymi perspektywy przyszłości. Znajdziemy wśród nich i te, które mówią o wezwaniu Chrystusa do służby Kościołowi<sup>128</sup>. Nie ukrywa się jednak, że ta decyzja wymaga odwagi<sup>129</sup> i gotowości pozostawienia wszystkiego.<sup>130</sup> Niezależnie od wybranej drogi życia ukazują potrzebę budowania przyszłości w oparciu o wierność względem Chrystusa<sup>131</sup>. Prowadzi do tego akceptacja Ewangelii,<sup>132</sup> obrona najważniejszych wartości<sup>133</sup> i przejmowanie na siebie odpowiedzialności za losy Kościoła<sup>134</sup>.

Zasadniczym dobrem duchowym kształtującym rodzinną więź jest miłość. Stanowi ona istotę związku społeczności rodzinnej<sup>135</sup>. Modlitwa przypomina o tym i wzywa, aby rodziny *przez wzajemną miłość rodziców i dzieci naśladowały św. Rodzinę*<sup>136</sup>. Zachęca do stałej troski o pogłębianie miłości<sup>137</sup>. Służy temu szacunek

<sup>116</sup> Tamże, s. 66.

<sup>117</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 102.

<sup>118</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 192.

<sup>119</sup> Tamże, s. 117.

<sup>120</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 225.

<sup>121</sup> Tamże, s. 28.

<sup>122</sup> Tamże, s. 67.

<sup>123</sup> Tamże, s. 563.

<sup>124</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 272.

<sup>125</sup> S. Grzybek, *Nawracajcie...*, s. 55.

<sup>126</sup> S. Grzybek, *Z obfitości...*, s. 136.

<sup>127</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. IV, s. 46.

<sup>128</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 52.

<sup>129</sup> Tamże, s. 139.

<sup>130</sup> Tamże, s. 52.

<sup>131</sup> Tamże, s. 111.

<sup>132</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 71.

<sup>133</sup> Tamże, s. 109.

<sup>134</sup> Tamże, s. 277.

<sup>135</sup> C. Strzeszewski, *Katolicka Nauka Społeczna*, Warszawa 1985, s. 400.

<sup>136</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 13.

<sup>137</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 35.

i wzajemne zrozumienie<sup>138</sup> oraz duch ofiarności<sup>139</sup>. Życiu rodzinnemu najlepiej sprzyja atmosfera dobrze uporządkowanej miłości<sup>140</sup> i wspólna odpowiedzialność za nią<sup>141</sup>. Jej owocami jest pokorna służba oraz poświęcenie<sup>142</sup>. Prawdziwa miłość chroni rodzinę przed konfliktami, sporami i zagniewaniem<sup>143</sup>. Szczególnie doniosła i ważna jest wzajemna miłość małżonków, która ukazana jest jako analogia miłości Chrystusa i Kościoła<sup>144</sup>. To ona winna być dla dzieci szkołą miłości nadprzyrodzonej<sup>145</sup>. Autentyczna miłość zapewnia, że wierność małżonków jest nie tylko możliwa,<sup>146</sup> ale trwa do śmierci<sup>147</sup>. Matki postrzegane są jako strażniczki ofiarnej miłości rodzin<sup>148</sup> oraz jej przekazicieli wobec dzieci, co stanowi ich powołanie<sup>149</sup>. Macierzyństwo domaga się od nich, aby pokochały także te dzieci, których narodzenia oczekują<sup>150</sup>. Żony i dzieci mają być obdarzane niepodzielną miłością mężów i ojców,<sup>151</sup> zaś rodzice otaczani sercem i miłością swych dzieci<sup>152</sup> i to bez względu na wiek<sup>153</sup>. Drogą do miłości rodziców jest odkrycie przez dzieci głębokiej wartości szacunku do nich<sup>154</sup>. Dorosłe dzieci są zobowiązane, aby w duchu miłości opiekowali się rodzicami w starszym wieku<sup>155</sup>.

Życie rodziny nie kończy się na jednym pokoleniu. Trwanie i jej naturalny rozwój wymaga ciągłego uwrażliwiania na właściwe podejście do żywotnej dla niej i społeczeństwa sprawy. Doświadczenie wielu narodów, w tym także i polskiego, skłania Kościół do podejmowania tego niezwykle aktualnego problemu. Stara się wypełnić to ważne zadanie także poprzez liturgiczną Modlitwę Powszechną. Znajdziemy w niej szereg wezwań nakreślających ów problem z różnych stron.

Prośby za rodziców odwołują się do należnego cenięcia godności ojcostwa i macierzyństwa<sup>156</sup>. Wymaga tego dobro każdego dziecka, które już w chwili poczęcia powinno być przyjęte z miłością<sup>157</sup>. Radosne przyjmowanie dzieci będące darem Boga<sup>158</sup> łączy się z wiernym wypełnianiem powołania do przekazywania życia<sup>159</sup>. To powołanie trzeba ożywiać modlitwą, aby cieszyło się uznaniem i było ofiarnie bronięne<sup>160</sup>. Liczne wezwania modlitewne za kobiety ukazują konieczność

<sup>138</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 266.

<sup>139</sup> J. Bołewski, dz. cyt., s. 192.

<sup>140</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 112.

<sup>141</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 260.

<sup>142</sup> Tamże, s. 272.

<sup>143</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 10.

<sup>144</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 144.

<sup>145</sup> Tamże, s. 145.

<sup>146</sup> S. Szczepaniec i G. Heinke, *Modlitwa Powszechna*, cz. IV, Kraków 1994, s. 163.

<sup>147</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 22.

<sup>148</sup> L. M. Put, dz. cyt., t. II, s. 274.

<sup>149</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. IV, s. 103.

<sup>150</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 312.

<sup>151</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 270.

<sup>152</sup> S. Grzybek, *Z obfitości...*, s. 28.

<sup>153</sup> AK 81 (1989), s. 323.

<sup>154</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 147.

<sup>155</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 287.

<sup>156</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 268.

<sup>157</sup> S. Szczepaniec i G. Heinke, dz. cyt., cz. III, s. 6.

<sup>158</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 108.

<sup>159</sup> S. Szczepaniec i G. Heinke, dz. cyt., cz. III, s. 72.

<sup>160</sup> AK 86 (1994), s. 229.

obrony przez nie godności macierzyństwa i gotowości do ofiary w obronie nowego życia<sup>161</sup>. Przekazywanie życia jest trudnym powołaniem i dlatego wymaga wielu sił ze strony kobiet, by je wiernie wypełnić<sup>162</sup>. Trud macierzyństwa wywołuje lęk u wielu kobiet,<sup>163</sup> stąd zadaniem najbliższego otoczenia jest udzielanie oparcia i niezbędnej pomocy<sup>164</sup>. Spoczywa to przede wszystkim na mężach, którzy spełniając tę powinność dają świadectwo prawdziwej miłości i szacunku wobec żon<sup>165</sup>. Nierzadkim zjawiskiem jest brak gotowości ze strony małżonków na przyjęcie nowego życia, czego powodem jest zazwyczaj wygodnictwo i daleko posunięty egoizm<sup>166</sup>. Taka postawa doprowadza nawet do wynaturzeń, którymi są fakty pozbawiania życia dzieci poczętych. Wyściem w takich sytuacjach dla kobiet nie jest zagłuszanie sumienia, lecz zdecydowane odwrócenie się od zła<sup>167</sup> i wkroczenie na drogę prawdy oraz otwarcie się na pełną miłość, co pozwoli ponownie zaakceptować dar przekazywania życia<sup>168</sup>. Wezwania modlitewne zdecydowanie bronią nienarodzone dzieci, którym zamyka się drogę do życia<sup>169</sup>. Ich prawo do życia winno być uznane przez wszystkich ludzi<sup>170</sup>. Na słowa szczególnego uznania zasługują małżonkowie bezdzietni, którzy oddają serca dzieciom przyjętym na wychowanie<sup>171</sup>.

Pogląd na małżeństwo i rodzinę kształtuje się już w młodym wieku, dlatego znajdziemy również prośby wzywające młodzież do patrzenia na nie z szacunkiem, gdyż są źródłem szczęścia osobistego i podstawą życia społecznego<sup>172</sup>.

Podstawowym dobrem rodziny są dzieci, stąd naturalnym obowiązkiem i zadaniem jest ich wychowanie. Pierwszeństwo do tego mają rodzice, którzy są najważniejszymi wychowawcami. Zaspokajanie potrzeb dziecka, kształtowanie jego osobowości i kierowanie nim to według katolickiej nauki społecznej zasadnicze rodzaje działań wychowawczych<sup>173</sup>. Wśród wezwań *Modlitwy Powszechnej* odnoszących się do rodziny najliczniejsze dotyczą zadań wychowawczych. One to zgodnie z treścią prośb wymagają szczególnej troskliwości,<sup>174</sup> gdyż dzieci trzeba kształtować na dobrych i mądrych ludzi<sup>175</sup>.

Niezwykle istotny jest rozwój duchowy dzieci<sup>176</sup> i dlatego należy o niego dbać nie mniej niż o ich doczesny dobrobyt<sup>177</sup>. Proces wychowawczy powinien zmierzać do ukształtowania w dzieciach odpowiedzialności za miłość<sup>178</sup> oraz za każde słowo

<sup>161</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 75.

<sup>162</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. III, s. 19.

<sup>163</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 236.

<sup>164</sup> Tamże, s. 602.

<sup>165</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. IV, s. 111.

<sup>166</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 224.

<sup>167</sup> Tamże, s. 244.

<sup>168</sup> Tamże, s. 288.

<sup>169</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 31.

<sup>170</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 39.

<sup>171</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 266.

<sup>172</sup> Tamże, s. 339.

<sup>173</sup> C. Strzeszewski, dz. cyt., s. 420.

<sup>174</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 131.

<sup>175</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 93.

<sup>176</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 226.

<sup>177</sup> S. Grzybek, *Z obfitości...*, s. 156

<sup>178</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 260.



i czyn<sup>179</sup>. Rodzice mają mieć też na uwadze troskę o wyrabianie u nich silnej woli i opanowywania siebie,<sup>180</sup> prawdomówności<sup>181</sup> i również wdzięczności<sup>182</sup>. Pomyślność i trwałość zabiegom wychowawczym zapewnia dobry przykład życia ze strony rodziców. Koniecznym jest więc, aby byli dla dzieci wzorem pracowitości i uczciwości,<sup>183</sup> wzajemnej pomocy i ustępowania sobie,<sup>184</sup> roztropnego korzystania ze środków masowego przekazu,<sup>185</sup> trzeźwości<sup>186</sup> oraz mocnego charakteru i wielkiego serca<sup>187</sup>. Rodzice mają być także przykładem wiary i chrześcijańskiego życia,<sup>188</sup> a w oparciu o Boga rozwiązywać problemy wychowawcze<sup>189</sup>. W pierwszym rzędzie na rodzicach spoczywa obowiązek prowadzenia potomstwa do wiary<sup>190</sup> i dbałość o dalszy rozwój w nim życia Bożego<sup>191</sup>. O tym decyduje fakt chrztu, który obarcza ich odpowiedzialnością za poziom religijności dzieci<sup>192</sup>. W praktyce urzeczywistnia się to zadanie poprzez stworzenie im takich warunków, które umożliwiają jak najszybsze poznanie Chrystusa<sup>193</sup> oraz uczyć stawiania Boga ponad wszystko<sup>194</sup>. Wychowanie religijne powinno przebiegać w atmosferze dobrze pojętej pobożności i tolerancji<sup>195</sup>. Rodzice zatroskani o przyszłość swych dzieci pomagają im właściwie rozpoznać powołanie,<sup>196</sup> a w przypadku pragnienia poświęcenia się służbie Bożej dobrodusznie godzą się na tę ofiarę<sup>197</sup> i przychodzą z niezbędnym wsparciem<sup>198</sup>.

Praca wychowawcza nie może uwzględniać tylko dobro najbliższego otoczenia, lecz mieć też na uwadze dobro całego społeczeństwa<sup>199</sup>. Dzieje się to na drodze kształtowania w dzieciach cnót społecznych<sup>200</sup>. Dochodzi się do nich przez stawianie im szeregu wymogów, dzięki którym wzrastają w karności i poczuciu obowiązku pracy,<sup>201</sup> zaparcia się siebie i służeniu bliżnim,<sup>202</sup> otwarciu na potrzeby samotnych i opuszczonych,<sup>203</sup> poświęceniu dla innych<sup>204</sup> oraz zgodnym współżyciu

<sup>179</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 419.

<sup>180</sup> Tamże, s. 331.

<sup>181</sup> Tamże, s. 419.

<sup>182</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 227.

<sup>183</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 335.

<sup>184</sup> Tamże, s. 429.

<sup>185</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 267.

<sup>186</sup> Tamże, s. 275.

<sup>187</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 37.

<sup>188</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 138.

<sup>189</sup> Tamże, s. 193.

<sup>190</sup> S. Szczepaniec i G. Heinke, dz. cyt., cz. III, s. 72.

<sup>191</sup> S. Grzybek, *Z obfitości...*, s. 117.

<sup>192</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 69.

<sup>193</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 14.

<sup>194</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. I, s. 189.

<sup>195</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 81.

<sup>196</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 117.

<sup>197</sup> Tamże, s. 93.

<sup>198</sup> Tamże, s. 164.

<sup>199</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 33.

<sup>200</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 208.

<sup>201</sup> Tamże, s. 197.

<sup>202</sup> Tamże, s. 26.

<sup>203</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 272.

<sup>204</sup> S. Grzybek, *Nawracajcie...*, s. 39.

ze starszym pokoleniem<sup>205</sup>. Modlitwa widzi w rodzinach oparcie dla wartości humanistycznych<sup>206</sup>. Niezbędna jest także atmosfera szacunku do ojczystej historii i poczucie odpowiedzialności za jej tworzenie<sup>207</sup>. Rodzicom musi towarzyszyć świadomość, że w *ich rękach spoczywa przyszłość narodu*<sup>208</sup>. Autentyczne dobro dzieci skłania rodziców do stosowania upomnień, a nawet karcenia, co jednak powinno być czynione z miłością<sup>209</sup>. Wezwania modlitewne wskazują na potrzebę wspierania rodzin przez państwo w dziedzinie wychowania. Szczególne zadanie do spełnienia przypisują szkole, która ma wspierać trud rodziców formując dzieci w tym samym duchu<sup>210</sup> oraz w szacunku do chrześcijańskiej kultury narodu<sup>211</sup>.

Nie brakuje również przestróg przed niebezpieczeństwami grożącymi właściwej pracy wychowawczej. Częstymi faktami są ograniczenia opieki nad dziećmi do zaspokajania ich potrzeb materialnych. Tymczasem istnieje w nich naturalna potrzeba bliskości serca rodziców, miłości i czasu spędzanego wspólnie<sup>212</sup>. Rodziny zamożne dotyka pokusa braku zasadności wychowywania potomstwa w duchu pracowitości, usłużności i szacunku do innych<sup>213</sup>. Powszechne zjawisko pracy kobiet stawia przed nimi zadanie pogodzenia jej z obowiązkami wobec rodziny,<sup>214</sup> do czego w praktyce wielokrotnie nie dochodzi. Z powyższego powodu rodzice nierzadko oddają małe dzieci do żłobków i przedszkoli, co zakłóca permanentny proces wychowawczy i skraca w dużej mierze czas obcowania ze sobą<sup>215</sup>. Doświadczenie uczy, że i w religijnej formacji dochodzi do szeregu zaniedbań.<sup>216</sup> Istnieje tendencja składania religijnego wychowania dzieci na barki katechetów,<sup>217</sup> a nawet zupełnego braku troski o katechizację, przez co pozbawia się je najwyższych wartości<sup>217</sup>. Prośby uwypuklają także inne błędy wychowawcze, np. fałszywą miłość psującą dzieci,<sup>218</sup> przesadny wpływ na wybór ich drogi życiowej<sup>219</sup> czy traktowanie dorosłych dzieci w sposób opóźniający proces usamodzielniania<sup>220</sup>.

Modlitwa w wielu wezwaniach dostrzega ogromny trud rodziców związany z wychowywaniem potomstwa i przekazywaniem wartości duchowych, dlatego uczuła dzieci na postawę szacunku i wdzięczności wobec nich<sup>221</sup>. Trud ten powinien być odwzajemniony miłością, wdzięcznością i chętną pomocą<sup>222</sup>. Szczególna wdzięczność należy się im za życie, wiarę i przykład dobrego postępowania<sup>223</sup>. Największą nagrodą dla rodziców troskliwie wychowujących swoje dzieci

<sup>205</sup> *Modlitwa Powszechna*, Katowice 1970, s. 79.

<sup>206</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. IV, s. 164.

<sup>207</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 9.

<sup>208</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 51.

<sup>209</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. I, s. 235.

<sup>210</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 148.

<sup>211</sup> „Współczesna Ambona”, 3 (1987), s. 102.

<sup>212</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 449.

<sup>213</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 325.

<sup>214</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 530.

<sup>215</sup> Tamże, s. 713.

<sup>216</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 259.

<sup>217</sup> Tamże, s. 340.

<sup>218</sup> Tamże, s. 654.

<sup>219</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1993, s. 100.

<sup>220</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 287.

<sup>221</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. I, s. 291.

<sup>222</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 148.

<sup>223</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. IV, s. 166.

jest ich coraz bardziej samodzielna i dojrzała postawa życiowa. Przejawia się ona w szacunku do pracy rodziców i wyważonych wymaganiach,<sup>224</sup> w chętnym włączaniu się w prace domowe i niesieniu pomocy potrzebującym<sup>225</sup> oraz w pilnym i dobrym wykonywaniu obowiązków szkolnych<sup>226</sup>. Cieszy też ich postępowanie zgodne z sumieniem,<sup>227</sup> a także umiejętne łączenie młodzieńczej odwagi z roztropnością<sup>228</sup>. Roztropnością odznaczają się te dzieci, które w rozwiązywaniu problemów życia korzystają z rad doświadczonych rodziców,<sup>229</sup> umiejętnie korzystają z mass mediów,<sup>230</sup> nie poddają się pokusie łatwego życia,<sup>231</sup> nie uważają za postęp upadku moralnego,<sup>232</sup> przeciwstawiają się nieuczciwości i pogoni za pieniądzem za wszelką cenę,<sup>233</sup> umieją wybierać odpowiednie towarzystwo<sup>234</sup> i na drodze zdrowej krytyki wobec złego przykładu starszych, idą ścieżką rzetelnej pracy samowychowawczej<sup>235</sup>. Godną pochwały i polecenia jest postawa szukania wzorców postępowania<sup>236</sup> i pociągania rówieśników do dobra i prawdy<sup>237</sup>.

Kościół widząc przyszłość swoją i ojczyzny w ludziach młodych, którzy dochodzą do dojrzałości poleca ich Bogu w tej wstawienniczej modlitwie. Prosi Boga o łaskę dla nich w trafnym rozpoznaniu życiowego powołania,<sup>238</sup> o odwagę w pójściu za głosem powołującego Chrystusa do służby Bożej,<sup>239</sup> o taki wybór przyszłej drogi życia, który uwzględnia nie tylko dobro osobiste, lecz i dobro innych,<sup>240</sup> o zapewnienie przez nich lepszej przyszłości dla narodu<sup>241</sup> oraz o budowanie cywilizacji miłości w oparciu o Ewangelię Chrystusową<sup>242</sup>.

U podstaw dobra rodziny, odpowiedzialnego spełniania przez nią obowiązków i osiągnięcia zaszczepionych celów leży nierozzerwalność małżeństwa. Jej fundamentem jest miłość małżeńska, która łączy dwoje osób w jedno ciało i prowadzi do jedności serc i dusz. Z drugiej strony realizacja wzajemnego przekazywania daru z siebie i otwarcia się na przekazywanie życia wymaga wierności i nierozzerwalności związku małżeńskiego<sup>243</sup>. Gwarancją wierności i trwałości małżeństwa jest ciągły wzrost miłości<sup>244</sup>. Jeżeli miłość i wzajemna uczciwość opiera się na wierze w Boga, to trwanie ze sobą w wierności do śmierci jest możliwe<sup>245</sup>. Więź małżeńską trzeba

<sup>224</sup> I. Żo ń n i e r c z y k, dz. cyt., s. 388.

<sup>225</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 275.

<sup>226</sup> *Głoście Ewangelię*, dz. cyt., t. I, s. 200.

<sup>227</sup> J. B o l e w s k i, dz. cyt., s. 125.

<sup>228</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 193.

<sup>229</sup> J. B o l e w s k i, dz. cyt., s. 129.

<sup>230</sup> Tamże, s. 81.

<sup>231</sup> Tamże, s. 30.

<sup>232</sup> I. Żo ń n i e r c z y k, dz. cyt., s. 221.

<sup>233</sup> Tamże, s. 298.

<sup>234</sup> Tamże, s. 483.

<sup>235</sup> J. B o l e w s k i, dz. cyt., s. 442.

<sup>236</sup> *Głoście Ewangelię*, dz. cyt., t. IV, s. 134.

<sup>237</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 198.

<sup>238</sup> Tamże, s. 142.

<sup>239</sup> Tamże, s. 139.

<sup>240</sup> J. B o l e w s k i, dz. cyt., s. 344.

<sup>241</sup> Tamże, s. 702.

<sup>242</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 71.

<sup>243</sup> Jan Paweł II, FC 13.

<sup>244</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 145.

<sup>245</sup> *Modlitwa powszechna*, (red.) B. N a d o l s k i, Poznań 1992, s. 22.

ciągle ożywiać, w czym pomocą jest umiejętność odkrywania co dzień wartości bycia razem<sup>246</sup>. Trudności życia łatwiej pokonuje się wspólnie, stąd należy doceniać także wartość jedności i zgody<sup>247</sup>.

Poza argumentami motywującymi nierozzerwalność małżeństwa znajdziemy wśród wezwań i te, które wzywają do rozwagi i podjęcia trudu w sytuacjach kryzysowych. Właściwymi krokami są: zaprzestanie łamania słów miłości i przysięgi wierności<sup>248</sup> oraz dostrzeżenie daru drugiego człowieka<sup>249</sup>. Ukazane są również skutki niewierności i łamania jedności małżeńskiej. Ich ofiarami stają się najczęściej kobiety i dzieci. Opuszczone matki potrzebują w takich przypadkach zrozumienia w cierpieniach i pomocy,<sup>250</sup> zaś dzieci większej troskliwości, gdyż są bardziej narażone na wpływy zła<sup>251</sup>. Skutki rozbicia rodzin często rzutują na przyszłość dzieci,<sup>252</sup> które niejednokrotnie muszą spędzać swoje dzieciństwo w domach dziecka<sup>253</sup>. Lepszym wyjściem byłoby dla nich spotkanie z ludźmi, w których znajdują oddanych przyjaciół<sup>254</sup>. Przed porzuconym współmałżonkiem staje pokusa życia z inną osobą w związku niekatolickim, przez co zamyka sobie drogę do sakramentów św.<sup>255</sup> Właściwym posunięciem jest podjęcie na nowo trudu budowania rozbitej rodziny<sup>256</sup>. Służy temu wola skłonna do poprawy, przebaczenia i pojednania,<sup>257</sup> oraz szczerść i miłość do dzieci<sup>258</sup>. Trwanie w wysiłkach na rzecz ponownej jedności i wierności może przynieść upragnione zjednoczenie w rodzinie<sup>259</sup>.

W wezwaniach modlitwy powszechnej ukazane są też te zjawiska negatywne, które stanowią wielkie zagrożenie dla rodziny. Prośby nie ograniczają się jednak do przedstawienia i objęcia modlitwą, lecz zazwyczaj wskazują odpowiednie postawy do ich przewycięzania. Duży procent zagrożeń jest wynikiem przemian, które zaszły we współczesnym życiu. Obecny model rodziny jest pozbawiony odpowiedniego wzorca i dlatego budzi obawy o zachowanie świętości i pokoju ogniska domowego<sup>260</sup>. Notowane rozluźnienie moralne i osłabienie religijności wpływa na poziom miłości do współmałżonka i dzieci oraz czas im poświęcany<sup>261</sup>. Ich skutkiem jest także lekceważenie sakramentalnego związku małżeńskiego przez życie tylko w związku cywilnym,<sup>262</sup> a nawet zrywanie z Kościołem i modlitwą, gdy nie ma możliwości zawarcia ślubu kościelnego<sup>263</sup>.

<sup>246</sup> Tamże, s. 151.

<sup>247</sup> Tamże, s. 255.

<sup>248</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 395.

<sup>249</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 41.

<sup>250</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 173.

<sup>251</sup> Tamże, s. 56.

<sup>252</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 324.

<sup>253</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 29.

<sup>254</sup> S. Grzybek, *Wiercie...*, s. 12.

<sup>255</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 298.

<sup>256</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. II, s. 125.

<sup>257</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 279.

<sup>258</sup> „Współczesna Ambona”, 2 (1988), s. 9.

<sup>259</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 283.

<sup>260</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 29.

<sup>261</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 270.

<sup>262</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 348.

<sup>263</sup> Tamże, s. 6.

Wiele zła we współczesne życie rodzinne wnosi mało roztropne korzystanie ze środków przekazu. Dotyczy to zwłaszcza młodego pokolenia, na które mają one przemożny wpływ, a czujność rodziców jest niedostateczna<sup>264</sup>. Życiu rodzinnemu najbardziej zagrażają zjawiska patologiczne. Ogromne spustoszenie wprowadza zwłaszcza alkoholizm, który wywołuje liczne cierpienia i borykanie się z szeregiem trudności. Udręczonym członkom rodziny potrzeba wiele cierpliwości i wytrwałej modlitwy o uzdrowienie z nałogu najbliższych<sup>265</sup>. Koniecznym jest niesienie wszechstronnej pomocy takim rodzinom<sup>266</sup>. Coraz szersze kręgi zatacza narkomania, której ulegają młodzi ludzie. Stanowi ona swoistą formę ucieczki od życia i jego problemów oraz chęć doświadczenia przyjemności zmysłowych<sup>267</sup>. Ratunkiem dla nich jest odnalezienie sensu życia, otwarcie się na prawdę Bożą i przeciwstawienie się złu, które ma w sobie wielką siłę niszczenia<sup>268</sup>. Niezbędna jest też pomoc życzliwych osób. Wymaga ona często gotowości do poniesienia ofiar i wyrzeczeń,<sup>269</sup> by sprowadzić uzależnionych z drogi wiodącej ku wielkiemu nieszczęściu<sup>270</sup>.

Wolność seksualna, szerząca się pornografia i treści o podłożu erotycznym, które w znacznym stopniu wypełniają programy telewizyjne i filmy, wywołują daleko idące negatywne skutki w życiu rodzinnym. Objawiają się one w popadaniu w niewolę seksualną, która wypacza istotę wspólnoty rodzinnej i jej zadań w życiu<sup>271</sup>. Wywołuje także konflikty rodzinne przede wszystkim na linii rodzice – dzieci,<sup>272</sup> co kończy się nieraz opuszczeniem przez nią domu. Postawa ta ukazana jest jako pułapka, która odwodzi młodych od drogi prowadzącej do dojrzałości<sup>273</sup>. Boleśnie przeżywają to zwłaszcza ci rodzice, którzy wkładają wiele starań w dobre wychowanie swych dzieci. Sytuację może uzdrowić refleksja odwołująca się do miłości i ofiarności rodziców, co jest właściwym krokiem do pojednania i ponownego zjednoczenia całej rodziny<sup>274</sup>.

Rodzina jest zaczynem i tworzywem społeczności narodowej i państwowej oraz nadaje im specyficzne i własne oblicze<sup>275</sup>. Dzięki niej otrzymują one jednostki społecznie wartościowe. Ta niezaprzeczalna funkcja rodziny domaga się, by w swoich poczynaniach nie była osamotniona. Ma prawo liczyć na opiekę i pomoc ze strony państwa. Pomoc ta powinna być wszechstronna zwłaszcza wobec tych, które jej szczególnie potrzebują<sup>276</sup>. Ma się to ujawniać w trzech płaszczyznach: bytowej, prawnej i zabezpieczającej twórczą aktywność<sup>277</sup>. Modlitwa Powszechna

<sup>264</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 267.

<sup>265</sup> Tamże, t. II, s. 271.

<sup>266</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 675.

<sup>267</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 186.

<sup>268</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 336.

<sup>269</sup> Tamże, s. 21.

<sup>270</sup> Tamże, s. 709.

<sup>271</sup> Tamże, s. 705.

<sup>272</sup> Tamże, s. 709.

<sup>273</sup> Tamże, s. 421.

<sup>274</sup> Tamże, s. 713.

<sup>275</sup> H. Skorowski, *Moralność społeczna*, Warszawa 1996, s. 63.

<sup>276</sup> W. Piwowarski, *Państwo w nauczaniu społecznym Kościoła*, w: *Materiały Studium Nauki Społecznej Kościoła*, Warszawa 1983, s. 59.

<sup>277</sup> H. Skorowski, dz. cyt., s. 66–71.

widzi wyraźnie potrzebę wspierania rodzin przez społeczność państwa i wiele z tych spraw wyszczególnia. Właściwy rozwój rodzin powinny uwzględniać i gwarantować sprawiedliwe prawa<sup>278</sup>. Ustawy państwowe mają brać w obronę i stanowić o skutecznej pomocy wobec rodzin wielodzietnych<sup>279</sup> i najuboższych<sup>280</sup>. Troska należy się także rodzinom, które nie mają własnego mieszkania, aby mogły *jak najszybciej znaleźć się u siebie*<sup>281</sup>. Start w życie młodych małżeństw jest często trudny, gdyż wiąże się z brakiem pracy i mieszkania. Dbałość o warunki sprzyjające ich rozwojowi jest żywotnym interesem państwa<sup>282</sup>. Opieka i odpowiedni rynek pracy powinny być zapewnione też młodzieży, która kończy naukę i pragnie pracą zdobyć środki do życia i służyć społeczeństwu<sup>283</sup>. Szczególna troska przynależy dzieciom chorym i sierotom. Chorym trzeba zapewnić pomoc i opiekę lekarską,<sup>284</sup> a opóźnionym w rozwoju okazywać wielką życzliwość<sup>285</sup>. Sierotom brakuje dostatecznej miłości, dlatego ich los powinien spotkać się z zainteresowaniem i wydatną pomocą w stworzeniu im odpowiednich warunków życia<sup>286</sup>.

## B) Społeczeństwo

Człowiek odnajduje pełniejszą tożsamość w otoczeniu bezpośredniej określonej rzeczywistości społecznej. Nie tylko jest on członkiem rodziny, lecz również z konieczności przynależy do społeczności regionalnej, etnicznej i narodowej<sup>287</sup>. Związany jest z nią pochodzeniem, mową, kulturą, prawami i obowiązkami do tworzenia zbiorowej kultury i uczestniczenia w niej<sup>288</sup>. Świadomość tego faktu w osobie ludzkiej powinna być doświadczalnie bardzo silna. Ku jej pogłębieniu powinna zmierzać modlitwa wiernych, która stara się jednocześnie pobudzać do aktywności i działań na rzecz narodu. Ukazuje postawy pozytywne, zachęcając do nich oraz negatywne, które widzi jako społecznie szkodliwe. Nie ogranicza się jednak do ich wymienienia i kwalifikacji moralnej, lecz wskazuje drogi prowadzące ku lepszemu budowaniu dobra rodzinnej wspólnoty tzw. małej ojczyzny i całego narodu. W pojęciu narodu obejmuje ona także rodaków żyjących poza granicami kraju.

Naród powinien dochowywać wierności wartościom, w których wyrósł<sup>289</sup> i odwoływać się do przeszłych pokoleń pokładających wiarę i nadzieję w Bogu<sup>290</sup>. W narodzie polskim skłania do tego pamięć na tzw. wydarzenia sierpniowe, dzięki

<sup>278</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 13.

<sup>279</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 28.

<sup>280</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1993, s. 275.

<sup>281</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 55.

<sup>282</sup> Tamże, s. 144.

<sup>283</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1993, s. 234.

<sup>284</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. IV, s. 217.

<sup>285</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 145.

<sup>286</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. I, s. 268.

<sup>287</sup> H. Skorowski, dz. cyt., s. 118.

<sup>288</sup> T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. II, Kraków 1982, s. 243.

<sup>289</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 136.

<sup>290</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 34.

którym można ożywiać tradycyjne wartości: Bóg, Honor, Ojczyzna<sup>291</sup>. Społeczność narodowa ma mieć na względzie ciągły rozwój swojej kultury duchowej i materialnej<sup>292</sup>. Solidarne budowanie przyszłości wymaga zachowania zgody i jedności w słowach i czynach,<sup>293</sup> ciągłego podejmowania trudu obrony sprawiedliwości społecznej<sup>294</sup> oraz tolerancji i szacunku wobec innych przekonań i postaw ludzkich<sup>295</sup>. W rozwiązywaniu wszelkich problemów potrzebna jest dojrzałość i odpowiedzialność narodu<sup>296</sup>.

Wezwania modlitewne zawierają przestrogi wobec niektórych zjawisk, które występują w życiu społeczności narodowej. Dążeniu do wspólnotowości nie służy, mówiące ostrzegawczo wezwania, kierowanie się względami majątkowymi, pochodzeniem czy wykształceniem<sup>297</sup>. Niepokoi też przyjmowanie konsumpcyjnego stylu życia, co ogranicza zdolność do ponoszenia ofiar dla wspólnego dobra<sup>298</sup>. Brak szacunku do życia poczętego jest przyczyną plag dzieciobójstwa i działaniem skierowanym przeciw żywotności narodu<sup>299</sup>. Nieodpowiedni stosunek do pracy opóźnia ogólny wzrost poziomu codziennego życia<sup>300</sup>. Wiele próśb dotyka patologii niszczących społeczeństwo, mobilizując jednocześnie do zjednoczenia wszystkich sił w walce z wadami i słabościami<sup>301</sup>. Szczególnie groźny jest alkoholizm, który rujnuje zdrowie i życie społeczne<sup>302</sup>. Koniecznością jest wykorzystywanie wszelkich możliwości do jego przezwyciężenia.<sup>303</sup> Dobre imię narodu plami nadto niewierność małżeńska, zabijanie nienarodzonych<sup>304</sup> i plugawienie ojczywej mowy przekleństwami<sup>305</sup>.

Wszelkie działania zmierzające do odnowy duchowej przynoszą efekty wówczas, gdy każdy członek wspólnoty narodowej podejmie trud osobistej przemiany życia<sup>306</sup>. Nawet trudności natury materialnej mogą być wystarczającą argumentacją do potrzeby podjęcia tego trudu. Dzięki niemu lepiej dostrzega się także konieczność niesienia pomocy bliźnim<sup>307</sup>.

Do podstawowych wartości kultury narodowej należy religia<sup>308</sup>. Odwoływanie się do tej wartości świadczy o mądrości narodu. Przejawem jej jest wierne strzeżenie nauki Bożej w życiu społecznym i prywatnym<sup>309</sup>. Powinno to przeniknąć codzienność, a nie ograniczać się do deklaracji słownych czy publicznych aklama-

<sup>291</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1993, s. 264.

<sup>292</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 100.

<sup>293</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 102.

<sup>294</sup> „Współczesna Ambona”, 12 (1984), s. 75.

<sup>295</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. IV, s. 164.

<sup>296</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 144.

<sup>297</sup> „Ateneum Kapłańskie” 77 (1985), s. 94.

<sup>298</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 519.

<sup>299</sup> AK 82 (1990), s. 144.

<sup>300</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 591.

<sup>301</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 336

<sup>302</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 227.

<sup>303</sup> Tamże, t. I, s. 259.

<sup>304</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 70.

<sup>305</sup> Tamże, s. 234.

<sup>306</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 55.

<sup>307</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 348.

<sup>308</sup> J. Burszta, *Kultura ludowa – kultura narodowa*, Warszawa 1973, s. 134.

<sup>309</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. II, s. 222.

cji w czasie uroczystości religijnych<sup>310</sup>. Zachowywanie przykazań Bożych należy uwzględniać też w dochodzeniu do materialnego dobrobytu<sup>311</sup>. Wezwania uczą i skłaniają do modlitwy w intencji społeczności narodowej. Znajdziemy wśród nich takie, które dotyczą odczytywania i wiernego wypełnienia misji narodu wobec Kościoła i świata,<sup>312</sup> przemiany życia prowadzącą do świadomego obywatelstwa,<sup>313</sup> życia w pokoju i dobrobycie,<sup>314</sup> obrony przed bezbożnictwem i materializmem praktycznym<sup>315</sup> i wytrwania przy krzyżu Chrystusa mimo cierpień i doświadczeń<sup>316</sup>.

Braterstwo i pamięć dyktują ciągłą pamięć o rodakach przebywających czy mieszkających poza granicami kraju. Potrzebna jest im życzliwość i pomoc otoczenia, w którym się znaleźli<sup>317</sup> oraz zrozumienie wobec ich aktualnej sytuacji. Oni sami powinni umiejętnie łączyć dążność do dobrobytu z życiem religijnym<sup>318</sup> i być otwarci na rzeczywistość, w jakiej im przyszło żyć<sup>319</sup>. Jednocześnie mają się czuć zobowiązani do dochowania wierności wobec ojczystych tradycji<sup>320</sup> oraz utrzymywania więzi z kulturą narodową<sup>321</sup>. Najbardziej dotkliwą jest emigracja ze względów politycznego bezpieczeństwa lub przymusowego wydalenia z kraju. Ciągła łączność modlitewna wlewa nadzieję w serca rodaków na powrót do ojczyzny<sup>322</sup> i za sprawą łaski Bożej, porusza serca ludzi do niesienia im pomocy w trudnej sytuacji<sup>323</sup>. Życzliwość świadczona przez tubylców rodakom na obczyźnie uczy przyjęcia podobnej postawy do przybywających obcokrajowców. Powinni oni odczuwać naszą braterską przychyłność,<sup>324</sup> otwarte przed nimi serca,<sup>325</sup> a nie doświadczać prześladowań z jakiegokolwiek powodu<sup>326</sup>.

Mądrość dyktuje narodowi przyjazne stosunki z innymi społecznościami narodowymi. Powinny one zmierzać ku wspólnemu dobru i lepszej przyszłości,<sup>327</sup> choć jednocześnie nie być pozbawione szacunku i należytego doceniania własnych wartości narodowych<sup>328</sup>.

Ojczyzna według katolickiej nauki społecznej nie utożsamia się z narodem, gdyż ma szerszy zakres treściowy. Na jej pojęcie składa się bowiem: społeczność narodowa, jej dziedzictwo historyczne i religijne, etos wspólnoty narodowej i terytorium<sup>329</sup>. Modlitwa powszechna w swych wezwaniach odwołuje się dość

<sup>310</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 241.

<sup>311</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 170.

<sup>312</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 43.

<sup>313</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. IV, s. 94.

<sup>314</sup> *Liturgia Godzin*, t. III, Poznań 1987, s. 675.

<sup>315</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1993, s. 149.

<sup>316</sup> „Współczesna Ambona”, 12 (1984), s. 62.

<sup>317</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 97.

<sup>318</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 315.

<sup>319</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 98.

<sup>320</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 30.

<sup>321</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. IV, s. 71.

<sup>322</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 520.

<sup>323</sup> Tamże, s. 704.

<sup>324</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 52.

<sup>325</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 477.

<sup>326</sup> Tamże, s. 192.

<sup>327</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 589.

<sup>328</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 453.

<sup>329</sup> H. Skorowski, dz. cyt., s. 135–140.



często do pojęcia ojczyzna lub Polska. Czyniąc to uwzględnia różne elementy treściowe, przez co jednocześnie wzbogaca obraz swej tematyki społecznej. Szereg próśb, podkreślając religijny światopogląd Polaków, wskazuje na niego jako na bazę i zobowiązanie do działania na rzecz dobra kraju. Do osiągnięcia twórczego dynamizmu życiowego potrzebne jest zachowanie i pogłębianie wiary ojców<sup>330</sup>. To ona przynagla do służenia pokojowi społecznemu<sup>331</sup>. Przy budowaniu ładu społecznego należy opierać się na przykazaniach<sup>332</sup>. Za swoje szczególne zadania wierzący powinni uważać dążność do zaistnienia w ojczyźnie jednej rodziny, która zatroskana będzie o los każdego człowieka<sup>333</sup> oraz wkroczenie w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa jako kraj ludzi prawdziwie wierzących,<sup>334</sup> będący w świecie znakiem wiary i ładu moralnego<sup>335</sup> i zachowujący jedność z Kościołem Powszechnym<sup>336</sup>. Ludziom wierzącym zawsze należy się możliwość dogodnego spełniania praktyk religijnych, a zwłaszcza na nowych osiedlach<sup>337</sup>. Te same oczekiwania powinny być spełnione wobec społeczności innych wyznań<sup>338</sup>.

Modlitwa widzi bezwzględłą potrzebę realizacji w ojczyźnie szczytnych celów. Jej siła i możliwości ich spełnienia tkwią w prawości i uczciwości każdego Polaka,<sup>339</sup> który od dziecka do ministra solidnie wykonuje swoje obowiązki<sup>340</sup>. Innym warunkiem pomyślnych działań jest to, aby kierownicze stanowiska przypadły ludziom zdolnym i uczciwym,<sup>341</sup> a polityka była w rękach mądrych i roztropnych osób<sup>342</sup>. Wobec tych, którzy pracowicie i ofiarnie służą krajowi należy się wielki szacunek<sup>343</sup>. Współdziałanie wszystkich obywateli przybliży ład moralny i prawny w Ojczyźnie,<sup>344</sup> zapewnia poszanowanie dla podstawowych praw człowieka<sup>345</sup> oraz znacznie ogranicza plagę przestępczości<sup>346</sup>. Niezbędny jest też stały szacunek do mienia społecznego, a zwłaszcza dóbr kultury narodowej<sup>347</sup> i szacunek do chleba<sup>348</sup>.

Gdy Polska, po stanie wojennym w latach 80., stanęła w obliczu chaosu moralnego i pogłębiającego się kryzysu gospodarczego pojawiły się prośby, które wskazywały na konieczność dźwignięcia się z upadku,<sup>349</sup> osiągnięcia wolności od wewnętrznej przemocy i solidarności w miłości<sup>350</sup>. Potrzebą stało się również

<sup>330</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. II, s. 258.

<sup>331</sup> Tamże, t. III, s. 126.

<sup>332</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 111.

<sup>333</sup> „Współczesna Ambona”, 4 (1985), s. 102.

<sup>334</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 44.

<sup>335</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 106.

<sup>336</sup> S. Szczepaniec i G. Heinke, dz. cyt., cz. II, s. 7.

<sup>337</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 617.

<sup>338</sup> AK, 74 (1982), s. 193.

<sup>339</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 230.

<sup>340</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 262.

<sup>341</sup> Tamże, s. 319.

<sup>342</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 83.

<sup>343</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 266.

<sup>344</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 289.

<sup>345</sup> S. Szczepaniec i G. Heinke, dz. cyt., cz. II, s. 6.

<sup>346</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 159.

<sup>347</sup> AK 71 (1979), s. 79.

<sup>348</sup> „Współczesna Ambona”, 3 (1988), s. 60.

<sup>349</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. IV, s. 115.

<sup>350</sup> AK 77 (1985), s. 278.

wlanie nadziei w serca Polaków<sup>351</sup>. Nie bez echa pozostał także fakt odzyskania wolności w 1989 roku, po okresie rządów totalitarnych w kraju. Objawiło się to budzeniem postawy patriotycznej. Miłość do ojczyzny wymaga podjęcia działań na rzecz zapewnienia nieprzerwanej niepodległości, wewnętrznej wolności i wykorzystania otrzymanego daru dla dobra wszystkich obywateli<sup>352</sup>. Droga demokratycznych przemian nie jest pozbawiona trudności i napięć, dlatego należy rozwiązywać je w prawdzie i wzajemnej miłości<sup>353</sup>. Borykanie się z kryzysem gospodarczym wymaga od wszystkich obywateli rzetelnej pracy<sup>354</sup> oraz ducha ofiary i umartwienia<sup>355</sup>. Pomyślną przyszłość Polski gwarantują wolność, sprawiedliwość, dostatek i mądre rządy<sup>356</sup>. Nie powinny być wydawane ustawy, które godzą w przykazania Boże,<sup>357</sup> a dobre i sprawiedliwe prawa mają być respektowane przez wszystkich mieszkańców kraju<sup>358</sup>. Dobro ojczyzny wymaga korzystania z doświadczeń jej przeszłości. Krew poprzednich pokoleń przelana za wolność i niepodległość nie może być zmarnowana<sup>359</sup>. Nie można też dopuścić, by jej synowie kiedykolwiek ginęli w obronie godności człowieka, praw robotników czy wolności słowa i religii<sup>360</sup>. Sprzyja temu żywa pamięć modlitewna o tych, którzy polegli za ojczyznę w wojnach i powstaniach, o zamęczonych w obozach i więzieniach<sup>361</sup>. Wspólną troską o dobro Polski zdobędzie się dla niej poszanowanie wśród narodów Europy i świata<sup>362</sup>.

### C) Polityka

Wezwania modlitewne o treści społecznej, które wierni jako członkowie wspólnoty i zbiorowości cywilnej zanoszą w kościele, siłą rzeczy nabierają zabarwienie polityczne. Nie dziwi przeto, że modlitwa wiernych obejmuje też tę problematykę w sensie ścisłym. Polityka bowiem jest pojęciem wieloznacznym. w swej istocie sprowadza się jednak do dwóch podstawowych znaczeń. Jedno z nich utożsamia się z dążeniem i zabiegami utrzymania władzy, a drugie to roztropna troska i wszechstronne działanie dla dobra wspólnego<sup>363</sup>. Rozwijając drugie znaczenie można, że polityka to sposób praktycznego działania na rzecz wspólnego dobra, które dokonuje się przy uwzględnieniu aktualnej sytuacji<sup>364</sup>. Problematyka polityczna łączy się z rzeczywistością państwa, które będąc społecz-

<sup>351</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 195.

<sup>352</sup> Tamże, s. 325

<sup>353</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 189.

<sup>354</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. III, s. 196–197.

<sup>355</sup> S. Grzybek, *Wiercie...*, s. 12.

<sup>356</sup> AK 83 (1991), s. 118.

<sup>357</sup> Tamże, s. 122.

<sup>358</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1993, s. 93.

<sup>359</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 135.

<sup>360</sup> AK 83 (1988), s. 311.

<sup>361</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. I, s. 278.

<sup>362</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 259.

<sup>363</sup> Z. Borowik, *O etyce życia politycznego*, „Życie Katolickie” 9 (1990) nr 2, s. 12.

<sup>364</sup> B. Sutor, dz. cyt., s. 53–58.

ności odrębną o określonej liczbie ludzi, zamieszkałej na ustalonym terytorium, zdąża do wspólnego celu pod najwyższą i konieczną władzą<sup>365</sup>. Prawowita władza w państwie pochodzi pośrednio od Boga, a jej źródłem bezpośrednim jest wola demokratycznego społeczeństwa<sup>366</sup>. Społeczeństwo ma prawo powoływania tej władzy i jej odwoływania, gdyż ona jest jego delegacją do realizacji wspólnego dobra. Skuteczność działania państwa i jego władzy zapewniają określone prawa i obowiązki. Nie jest to władza nieograniczona. Zakres władzy państwowej posiada granice. Tworzą ją godność osobowa człowieka, jego podstawowe prawa i wartości oraz sumienie, które rozpoznaje obiektywny porządek ustanowiony przez Stwórcę w postaci prawa naturalnego oraz zmierza do ustanowienia prawa, którego celem jest rzeczywiste dobro społeczeństwa.

Modlitwa wiernych podejmuje problematykę polityczną w zawężonym zakresie. Nie odnosi się ona zasadniczo do kwestii dążenia i utrzymania posiadanej władzy. Dość jednak szeroko nakreśla działania polityczne, ukazując pozytywne i negatywne jego strony. Nie pomija też relacji państwo – Kościół, która w rzeczywistości polskiej stanowi ważny element działań politycznych.

Punktem wyjścia jakby każdej modlitwy, która podejmuje problematykę polityczną jest konieczność uznania Boga jako najwyższej władzy<sup>367</sup>. Liczenie się z Jego autorytetem i kierowanie się ludzi odpowiedzialnością przed Nim jest gwarancją dojrzałego i rzetelnego sprawowania władzy nad społecznością państwową. Prośby wskazują też na potrzebę uznania przez sprawujących władzę przypominając, że Bogu zawdzięczają swoją pozycję i zdolności<sup>368</sup>. Wielkim sprzymierzeńcem dla sprawujących władzę jest religia, która czyni człowieka lepszym i bardziej szczęśliwym<sup>369</sup>. Nieodzowne jest więc otwarcie się ludzi polityki na wartości chrześcijańskie.<sup>370</sup> Dlatego dzieła ewangelizacyjne powinny uzyskać z ich strony szerokie poparcie<sup>371</sup>. Postawa rządzących wobec odpowiedzialnego prawa Bożego<sup>372</sup> i przekonani religijnych podwładnych<sup>373</sup> ma być naznaczona szacunkiem. Pomnożenie dobra wspólnego może być zabezpieczone przez danie możliwości współpracy wierzącym, którzy pragną kształtować przyszłe oblicze społeczności<sup>374</sup>. Pomocnym w rządzeniu jest właściwy pogląd na człowieka, będącego jednością ciała i duszy nieśmiertelnej duszy<sup>375</sup>. Prawda ta o człowieku zobowiązuje do pamięci w doczesnym życiu zbiorowym o istnieniu wartości wiecznych. Bez nich nie można należycie docenić i tworzyć doczesnego szczęścia człowieka<sup>376</sup>.

Wiele wezwań modlitewnych zawiera bezpośredni zwrot do Boga, któremu poleca sprawujących władzę i prosi dla nich o wsparcie. Wyraźnie prosi się Boga o:

<sup>365</sup> C. Strzeszewski, dz. cyt., s. 494.

<sup>366</sup> J. Hoffner, *Chrześcijańska nauka społeczna*, Kraków 1993, s. 217.

<sup>367</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 93.

<sup>368</sup> Tamże, s. 78.

<sup>369</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 431.

<sup>370</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 123.

<sup>371</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 125.

<sup>372</sup> S. Szczepaniec i G. Heinke, dz. cyt., cz. II, s. 7.

<sup>373</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 102.

<sup>374</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 570.

<sup>375</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 515.

<sup>376</sup> S. Grzybek, *Z obfitości...*, s. 155

siłę w programie podtrzymywania wartości chrześcijańskich,<sup>377</sup> o wskazanie drogi do usuwania niesprawiedliwości<sup>378</sup>; o obronę ich przed pychą i chciwością<sup>379</sup>. Modląca się wspólnota liturgiczna Kościoła jest dla rządzących namacalnym wsparciem w ich trudnej misji wobec społeczności państwowej. Stanowi to dla nich pewne zobowiązanie do życzliwej postawy wobec Kościoła i jego działań. Przejawem takiej postawy jest docenianie wychowawczej roli Kościoła,<sup>380</sup> jego społecznych działań na rzecz opuszczonych i pokrzywdzonych,<sup>381</sup> pracy kapłanów dla dobra społeczeństwa i człowieka,<sup>382</sup> służby zakonnic wobec chorych,<sup>383</sup> a także wkładu Kościoła w kształtowanie nowego oblicza społeczeństwa<sup>384</sup>.

Modlitwa wiernych pełni też funkcję krytyczną. Uświadamia sprawującym władzę, że mają miejsce pewne nadużycia, które są udziałem także ich politycznej działalności. Wśród nich wyraźnie wymienia się następujące wykroczenia: przekszadzenie rozwojowi Królestwa Bożego,<sup>385</sup> wykorzystywanie władzy przeciw Chrystusowi i Jego wyznawcom,<sup>386</sup> utrudnianie ludziom oddawania czci Bogu,<sup>387</sup> utrudnianie religijnego nauczania dzieci,<sup>388</sup> krępowanie chrześcijan w służbie dla społeczeństwa<sup>389</sup> czy przekraczanie chrześcijańskiej tradycji narodu<sup>390</sup>.

W wielu prośbach, dotyczących osób sprawujących władzę, mówi się o właściwym sposobie rozumienia i wykonywania rządów. Rządzenie uważa się za służbę wobec społeczności,<sup>391</sup> której obca jest dążność do panowania nad ludźmi<sup>392</sup> i traktowanie ich jak poddanych<sup>393</sup>. Ludziom jako wyborcom zawdzięczają swoją pozycję, dlatego nie powinni nadużywać okazanego kredytu zaufania<sup>394</sup>. Sprawujący władzę zobowiązani są do dotrzymywania słowa i danych obietnic,<sup>395</sup> postępowania według zasad sprawiedliwości<sup>396</sup> i mądrego spełniania swoich obowiązków<sup>397</sup>.

Atmosferę zaufania tworzy także żywy kontakt ze społecznością<sup>398</sup> oraz życzliwe rozpatrywanie wszystkich jej prośb<sup>399</sup>. Odpowiednie sprawowanie rządów

<sup>377</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadołski, Poznań 1992, s. 5.

<sup>378</sup> Tamże, s. 253.

<sup>379</sup> Tamże, s. 93.

<sup>380</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 210.

<sup>381</sup> Tamże, s. 121.

<sup>382</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 561.

<sup>383</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 151.

<sup>384</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 22.

<sup>385</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 82.

<sup>386</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 600.

<sup>387</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 8.

<sup>388</sup> Tamże, s. 159.

<sup>389</sup> AK 78 (1986), s. 321.

<sup>390</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadołski, Poznań 1992, s. 141.

<sup>391</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 176.

<sup>392</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 22.

<sup>393</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 66.

<sup>394</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 459.

<sup>395</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 395.

<sup>396</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 479.

<sup>397</sup> S. Szczepaniec i G. Heinke, dz. cyt., cz. II, s. 7.

<sup>398</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 474.

<sup>399</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 410.

ułatwia rzetelna informacja, którą oni powinni dysponować,<sup>400</sup> i przyjmowanie głosów konstruktywnej i uzasadnionej krytyki,<sup>401</sup> która zmierza do poprawy sytuacji w społeczeństwie<sup>402</sup>. Wiernie wykonywanie czynności wobec narodu jest nagradzane zrozumieniem<sup>403</sup> i pełnym zaufaniem ludności<sup>404</sup>.

Nie bez znaczenia i wpływu na działalność polityczną jest życie osobiste rządzących,<sup>405</sup> które powinno przebiegać w harmonii i pokoju<sup>406</sup> oraz być wolne od fałszu i zakłamania<sup>407</sup>. Dużą pokusą jest upatrywanie we władzy tylko godności i zaszczytu<sup>408</sup>. Nie służy jej wzgląd na osoby i własne korzyści<sup>409</sup> oraz faworyzowanie własnych ugrupowań<sup>410</sup>. Zła postawa polityków jest przyczyną szerokiej demoralizacji wśród społeczeństwa<sup>411</sup>. Przyczyna nieodpowiedniego spełniania zadań służebnych nie tkwi zawsze w samych politykach, lecz jest często zewnętrznie uwarunkowana. Pozbawianie sprawujących władzę rzetelnej informacji o nastrojach i opiniach w społeczeństwie jest działaniem przeciw dobru społeczeństwa<sup>412</sup>.

Głównym zadaniem rządzących jest szczerze i wszechstronne szukanie dobra wspólnego<sup>413</sup>. Temu celowi winna towarzyszyć coraz większa odpowiedzialność<sup>414</sup> oraz otwarcie na społeczne inicjatywy służące wspomnianemu dobru<sup>415</sup>. Sprawujący władzę mają prowadzić naród ku wartościom podstawowym, którymi w życiu narodu są: pokój i jedność,<sup>416</sup> wolność i prawda,<sup>417</sup> a także sprawiedliwość<sup>418</sup>. Porządek społeczny nieodzowny w kraju trzeba budować na miłości i sprawiedliwości.<sup>419</sup> Mają nieprzerwanie popierać zgodę i przyjaźń wśród obywateli<sup>420</sup> i zabiegać o pokojowe stosunki z innymi narodami<sup>421</sup>. Dobro duchowe społeczeństwa wymaga od rządzących otwarcia na prawdziwe wartości, które gwarantują wszechstronny rozwój kultury narodowej<sup>422</sup>. Z ich strony ludzie winni doznawać pomocy w osiągnięciu szlachetnych ideałów i realizacji życiowych zadań<sup>423</sup>. Dbałość o ład moralny ze strony rządzących przyczynia się do osiągnięcia ładu gospodarczego

<sup>400</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 102.

<sup>401</sup> Tamże, s. 594.

<sup>402</sup> Tamże, s. 446.

<sup>403</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 61.

<sup>404</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 422.

<sup>405</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. III, s. 214.

<sup>406</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 282.

<sup>407</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 75.

<sup>408</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 404.

<sup>409</sup> Tamże, s. 482.

<sup>410</sup> Tamże, s. 46.

<sup>411</sup> Tamże, s. 77.

<sup>412</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 481.

<sup>413</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 32.

<sup>414</sup> Tamże, s. 154.

<sup>415</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 418.

<sup>416</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 57.

<sup>417</sup> Tamże, s. 170.

<sup>418</sup> Tamże, s. 160.

<sup>419</sup> Tamże, s. 90.

<sup>420</sup> Tamże, s. 53.

<sup>421</sup> Tamże, s. 7.

<sup>422</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 696.

<sup>423</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 27.

i rozwoju kraju<sup>424</sup>. Takie działania tworzą odpowiedni klimat do formowania zdrowego sumienia narodu<sup>425</sup> i szacunku wobec prawa oraz postaw zgodnych z sumieniem<sup>426</sup>.

Ważną i konieczną umiejętnością sprawujących władzę jest mobilizacja narodu w chwilach krytycznych do ofiar i podjęcia trudu przewycięzania zaistniałych problemów<sup>427</sup>. Nieustanną troską powinni otaczać rodziny, które są naturalnym bogactwem społeczności państwowej. Ustawy mają umacniać jej więź moralną,<sup>428</sup> uwzględniać potrzeby materialne,<sup>429</sup> wspierać powstające rodziny<sup>430</sup> i bronić życia poczętych dzieci<sup>431</sup>. Troska o człowieka ma przewyższać starania o postęp materialny<sup>432</sup>. Tak ukierunkowane działania są świadectwem dla konsumpcyjnie nastawionego społeczeństwa, że człowiek znaczy więcej niż rzeczy<sup>433</sup>. Potwierdzeniem właściwej orientacji rządzących jest także zrozumienie, że *materializm walczący z religią niesie zagrożenie dla kraju*<sup>434</sup>. Natomiast działaniem pozytywnym są zgody na budowę potrzebnych świątyń<sup>435</sup>.

Działaniem na rzecz dobra państwa jest również usuwanie zła i wszelkich jego przejawów z życia społecznego. Sprawujący władzę nie mogą być wobec niego tolerancyjni,<sup>436</sup> lecz wyraźnie je dostrzegać i umiejętnie likwidować<sup>437</sup>. Takie zabiegi trzeba podejmować wobec nieuczciwości i niesprawiedliwości,<sup>438</sup> niesprawiedliwym strukturom społecznym,<sup>439</sup> szerzącej się demoralizacji i aktom przemocy<sup>440</sup> czy lekceważenia małżeństwa i rodziny w środkach masowego przekazu,<sup>441</sup> a w przypadkach napięć i konfliktów przyczyniać się do ich łagodzenia<sup>442</sup>.

Rządzący przejmują na siebie również odpowiedzialność za zdrowie społeczności państwowej, które wymaga ciągłej troski<sup>443</sup>. Należy dbać o budowę wystarczającej liczby szpitali, ośrodków zdrowia i rozwój farmacji<sup>444</sup>. Przejawem tej troski jest też ochrona naturalnego środowiska człowieka<sup>445</sup>.

<sup>424</sup> Tamże, s. 453.

<sup>425</sup> Tamże, s. 12.

<sup>426</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 281.

<sup>427</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 489.

<sup>428</sup> Tamże, s. 40.

<sup>429</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 173.

<sup>430</sup> Tamże, s. 49.

<sup>431</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. II, s. 89.

<sup>432</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 407.

<sup>433</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1993, s. 201.

<sup>434</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 16.

<sup>435</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 534.

<sup>436</sup> Tamże, s. 449.

<sup>437</sup> Tamże, s. 285.

<sup>438</sup> Tamże, s. 613.

<sup>439</sup> AK 72 (1980), s. 441.

<sup>440</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 582.

<sup>441</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 611.

<sup>442</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 389.

<sup>443</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 119.

<sup>444</sup> AK 71 (1979), s. 109.

<sup>445</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 147.

W kompetencji sprawujących władzę leży także dbałość o dobro materialne obywateli. Ludności potrzeba zapewnić dostateczną liczbę miejsc pracy<sup>446</sup> i sprawiedliwie za nią wynagrodzenie<sup>447</sup> oraz takie kierowanie rolnictwem, aby nie zabrakło nikomu chleba<sup>448</sup>. Decyzje dotyczące mieszkań powinny zaspokajać istniejące faktycznie potrzeby<sup>449</sup>. Szczególna troska należy się osobom pozbawionym środków do życia i samotnym<sup>450</sup>. We wszystkich działaniach natury materialnej rządzący mają wykazywać pełną uczciwość i z drugiej strony nie pozwalać nikomu na nadużycia i afery<sup>451</sup>.

Sprzeniewierzeniem się wobec prawowiernie sprawowanej władzy są rządy oparte na strachu współobywateli,<sup>452</sup> używanie przemocy policyjnej<sup>453</sup> i przesładowanie walczących o prawdę i sprawiedliwość w kraju<sup>454</sup>.

Uwagę zwracają prośby świadczące o udziale Polski w polityce międzynarodowej, a zwłaszcza w umowach zawieranych w Helsinkach<sup>455</sup> i w Belgradzie<sup>456</sup>. Upominają się one o prawdę i rzeczywistość ich realizację w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym w Ojczyźnie.

Od kiedy w kraju, po upadku systemu totalitarnego, przywrócono we władzach państwowych stanowisko prezydenta, pojawiły się w modlitwie wezwania w jego intencji. Zawierają one zobowiązania ciężące na jego osobie, aby wiernie wypełniał swoją funkcję w stosunku do narodu i historii<sup>457</sup>.

## D) Praca

Nauka społeczna Kościoła w ramach problematyki gospodarczej odwołuje się do soborowej „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym”, w której na pierwszy plan wysunięta została zasada osobowa. Głosi ona, że w życiu gospodarczym człowiek jest twórcą, ośrodkiem i jego celem. Należy zatem uszanować jego godność, powołanie oraz dobro całego społeczeństwa<sup>458</sup>. W życiu gospodarczym realizowane są zasady i wartości społeczne, w których centrum znajduje się praca. Stanowi ona klucz do całej kwestii społecznej<sup>459</sup>. Nie dziwi przeto, że modlitwa wiernych poświęca pracy dużo miejsca. W jej wezwaniach odnajdziemy istotne elementy pracy ludzkiej, jej godność i wartość. Poruszone są również kwestie stosunku do pracy, wynagrodzenia za nią, bezrobocia, a także

<sup>446</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 666.

<sup>447</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 97.

<sup>448</sup> *Głóście Ewangelię*, dz. cyt., t. II, s. 210.

<sup>449</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 682.

<sup>450</sup> *Głóście Ewangelię*, dz. cyt., t. IV, s. 220.

<sup>451</sup> *Modlitwa Powszechna*, p. (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 347

<sup>452</sup> AK 85 (1993), s. 366.

<sup>453</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 464.

<sup>454</sup> AK 75 (1983), s. 281.

<sup>455</sup> *Głóście Ewangelię*, dz. cyt., t. IV, s. 63.

<sup>456</sup> AK 70 (1977), s. 405.

<sup>457</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 181.

<sup>458</sup> KDK 63.

<sup>459</sup> Jan Paweł II, *Laborem Exercens* 34

pracy zawodowej i społecznej. Nie pominięto też w tym kontekście roli związków zawodowych. Skromnie potraktowano sprawę własności prywatnej, ograniczając się w zasadzie do dysponowania nią na dobre cele, a zwłaszcza pomoc względem potrzebujących.

Praca staje przed człowiekiem jako powinność moralna. Wynika ona z konieczności i utrzymywania siebie i bliźnich przy życiu oraz z samego człowieczeństwa, tzn. własnego rozwoju, służby bliźniemu i udoskonalania świata<sup>460</sup>. Dla wierzących motywacją do pracy jest nadto nakaz Boży zawarty w Biblii (Rdz 1,28). Wiele próśb podejmuje motywację religijną do pracy, łącząc ją z praktyką żywej wiary<sup>461</sup>. Rzetelne wykonywanie pracy jest oddawaniem chwały Bogu<sup>462</sup> i służbą wobec Pana, który wszystko widzi<sup>463</sup>. Ludzie pracy służą zdolnościami i trudem trwałym wartościom ducha ludzkiego,<sup>464</sup> a wykorzystując czas pracy pomnażają dobro materialne społeczeństwa<sup>465</sup>. W środowiskach pracy, gdzie panuje sprawiedliwość, zgoda i wzajemne przebaczenie przynosi ona bogate owoce<sup>466</sup>. Przyczynia się do tego uczciwość i rzetelność<sup>467</sup> oraz uprzejmość i solidarność<sup>468</sup>. Solidne traktowanie pracy jest źródłem osobistego zadowolenia i szacunku ze strony ludzi<sup>469</sup>. Nawet wykonywanie prostych czynności w pracy domaga się szacunku i należytego docenienia<sup>470</sup>. Wśród pracujących są tacy, którzy muszą wykonywać swoje obowiązki zawodowe w niedzielę. Wobec nich trzeba okazywać wdzięczność. Zobowiązani do niej są zwłaszcza ci, którzy z tej pracy korzystają<sup>471</sup>.

Wezwania podejmują także negatywny stosunek ludzi do pracy. Nie lubiącym pracować przypominają o większej trosce o swoją duszę i miłości do ojczyzny,<sup>472</sup> a zaniedbującym pracę zachęcają do wejścia na drogę uczciwego życia i rzetelnego spełniania obowiązków<sup>473</sup>. Nie można też podchodzić do pracy z pozycji najemnika<sup>474</sup> czy z drugiej strony stać się niewolnikiem pracy, tracąc możliwości sięgnięcia do najważniejszych wartości<sup>475</sup>. Koniecznym jest łączenie jej z wypoczynkiem i obcowaniem z Bogiem. Dotyczy to również osób, które muszą wykonywać swoje obowiązki w niedzielę<sup>476</sup>. Zdobywanie chleba powszedniego nie może także tłumić pragnienia chleba eucharystycznego<sup>477</sup>. Trud włożony w pracę wywołuje u ludzi zrozumiałe zmęczenie. Prośby ukazują w związku z tym na

<sup>460</sup> H. Sk or o w s k i, dz. cyt., s. 82–85.

<sup>461</sup> L.M. P u t, dz. cyt., t. I, s. 262.

<sup>462</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 73.

<sup>463</sup> I. Ż o ł n i e r c z y k, dz. cyt., s. 276.

<sup>464</sup> L.M. P u t, dz. cyt., t. I, s. 39.

<sup>465</sup> AK 71 (1978), s. 335.

<sup>466</sup> L.M. P u t, dz. cyt., t. I, s. 147.

<sup>467</sup> J. B o ł e w s k i, dz. cyt., s. 598.

<sup>468</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 70.

<sup>469</sup> Tamże, s. 40.

<sup>470</sup> I. Ż o ł n i e r c z y k, dz. cyt., s. 717.

<sup>471</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 70.

<sup>472</sup> I. Ż o ł n i e r c z y k, dz. cyt., s. 346.

<sup>473</sup> Tamże, s. 462.

<sup>474</sup> Tamże, s. 276.

<sup>475</sup> *Głoście Ewangelię*, dz. cyt., t. III, s. 196.

<sup>476</sup> Tamże, t. I, s. 258.

<sup>477</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 66.



konieczność odpoczynku. Korzystanie z odpoczynku daje wytchnienie i przywraca radość życia,<sup>478</sup> regeneruje siły fizyczne i duchowe<sup>479</sup> i daje możliwość odzyskania twórczego optymizmu<sup>480</sup>.

Celem pracy jest zawsze człowiek, który musi widzieć go przed sobą. Wówczas jego działanie jawi się jako sensowne<sup>481</sup>. Pomocnym staje się w tym stworzenie człowiekowi odpowiednich warunków pracy. Bezpośrednie warunki wykonywania pracy muszą być godne człowieka. Wśród nich znajdują się: opieka lekarska, wynagrodzenie za pracę, sytuacja mieszkaniowa i zabezpieczenie na starsze lata życia<sup>482</sup>. Modlitwa powszechna porusza i te ważne kwestie w pewnym zakresie. Ludziom pracy trzeba stworzyć takie warunki w pracy, aby jej wykonywanie nie szkodziło ich zdrowiu,<sup>483</sup> a w pracach o dużym stopniu ryzyka, ich życiu<sup>484</sup>. Trud pracy domaga się nagrodzenia sprawiedliwą zapłatą. Dotyczy to szczególnie ciężko pracujących, którym nadto należy zapewnić specjalną pomoc socjalną<sup>485</sup>.

Oprócz prawa do odpowiednich warunków pracy istnieją jeszcze inne uprawnienia, a mianowicie: do zatrudnienia, wolności wyboru pracy zgodnie z naturalnymi i nabytymi uzdolnieniami czy do tworzenia związków zawodowych<sup>486</sup>. Realizacja prawa do zatrudnienia leży w rękach sprawujących władzę, którzy zobowiązani są do zapewnienia ludności dostatecznej ilości miejsc pracy<sup>487</sup>. Należy je przygotować zwłaszcza młodym, którzy kończą naukę. Ich wejściu w dojrzałe i samodzielne życie niezbędna jest praca, która odpowiada oczekiwaniom i przygotowaniu<sup>488</sup>.

Prawo do zrzeszania się w niezależne związki zawodowe dotyczy ludzi wszelkich zawodów, zarówno robotników czy inteligencji. Powinni mieć w ich ramach możliwość decydowania o losach swoich i ojczyzny<sup>489</sup>. Zadaniem związków zawodowych jest obrona ludzi pracy przed wyzyskiem i niesprawiedliwością<sup>490</sup> oraz udzielanie im poparcia i pomocy<sup>491</sup>. W Polsce związki zawodowe odegrały wielką rolę w życiu społeczeństwa. Potrzeba jest, aby zawsze przyczyniały się do zaprowadzenia ładu i sprawiedliwości społecznej<sup>492</sup> i w ten sposób oddawały przysługę dobru ojczyzny<sup>493</sup>. W temacie pracy mieści się także kwestia pracodawców i kierujących pracą. Tych pierwszych uczuła się na zachowywanie etyki chrześcijańskiej w zatrudnianiu pracowników<sup>494</sup>. Kierującym pracą stawia się

<sup>478</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s.72.

<sup>479</sup> S. Grzybek, *Wiercie...*, s. 175

<sup>480</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 276.

<sup>481</sup> Jan Paweł II, LE 6.

<sup>482</sup> H. Skorowski, dz. cyt., s. 90–92.

<sup>483</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 103.

<sup>484</sup> Tamże, s. 97.

<sup>485</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. I, s. 193.

<sup>486</sup> H. Skorowski, dz. cyt., s. 93.

<sup>487</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 666.

<sup>488</sup> Tamże, s. 370.

<sup>489</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 195.

<sup>490</sup> Tamże, t. I, s. 148.

<sup>491</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. I, s. 245.

<sup>492</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 260.

<sup>493</sup> Tamże, t. II, s. 195.

<sup>494</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 311.

wymagania, aby byli wzorem życia obywatelskiego i odznaczali się w życiu ładem moralnym<sup>495</sup>. W stosunku do pracowników kierowali się poszanowaniem ich godności,<sup>496</sup> nie traktując ich jak niewolników, lecz braci, których nie można przeciążać ponad siły<sup>497</sup>. Od pracowników natomiast oczekuje się, że tam, gdzie przełożeni czynią zło i krzywdę powinni domagać się dobra i sprawiedliwości, a nie zachować milczenie i zamykać oczy<sup>498</sup>.

Pałacym problemem społecznym są bezrobotni, którzy znajdują się w trudnym położeniu. Oni i ich rodziny pozbawieni są często środków do życia lub doznają ich drastycznego ograniczenia. Wezwania modlitewne ujmują się za nimi i proszą Boga, aby mogli znaleźć pracę<sup>499</sup>. Jednocześnie zachęcają do tego, by starali się o nią wytrwale,<sup>500</sup> gdyż powinni mieć zapewnione godziwe warunki życia<sup>501</sup> i żyć w pokoju i pewności jutra<sup>502</sup>. Pobudzają też bliźnich do niesienia bezrobotnym odpowiedniego wsparcia w trudnej sytuacji,<sup>503</sup> a zwłaszcza udzielania pomocy w znalezieniu zajęcia dającego im środki do życia<sup>504</sup> i pozwalającego zrealizować zdolności i ambicje<sup>505</sup>.

Modlitwa powszechna ukazuje cały wachlarz różnych zawodów i form powołań ludzi, akcentując przy tym przede wszystkim stronę etyczną wykonywanej pracy. Obszernie zostały potraktowane zajęcia wykonywane przez: nauczycieli, wychowawców i katechetów, pracowników nauki, lekarzy i pielęgniarki, pracowników wymiaru sprawiedliwości i urzędów, pracowników środków masowego przekazu, a także osób, które oddają się pracy społecznej. Nauczyciele i wychowawcy na przykład powinni kierować się w pracy odpowiedzialnością przed Bogiem i własnym sumieniem<sup>506</sup> oraz wypełniać ją w duchu miłości do ojczyzny.<sup>507</sup> W spełnianiu swych obowiązków odznaczać się dobrocią i cierpliwością,<sup>508</sup> a ich słowa miały moc czynienia uczniów nie tylko mądrymi, ale i lepszymi<sup>509</sup>. Sprzymierzeńcami w ich trudzie jest Kościół<sup>510</sup> i rodzina<sup>511</sup>. Niezawodne efekty przynosi przykład dobrego, godnego i rozumnego oraz ofiarnego życia dawany uczniom i wychowankom<sup>512</sup>. Praca pedagogiczna winna zmierzać do urobienia charakterów,<sup>513</sup> rozwoju duchowego wychowanków,<sup>514</sup> umiłowania prawdy, sza-

<sup>495</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 539.

<sup>496</sup> Tamże, s. 710.

<sup>497</sup> Tamże, s. 276.

<sup>498</sup> *Głoście Ewangelię*, dz. cyt., t. I, s. 235.

<sup>499</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 146.

<sup>500</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 329.

<sup>501</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 219.

<sup>502</sup> *Liturgia Godzin*, t. III, Poznań 1987, s. 708.

<sup>503</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, 190.

<sup>504</sup> Tamże, Poznań 1993, s. 65.

<sup>505</sup> Tamże, Poznań 1992, s. 194.

<sup>506</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 14.

<sup>507</sup> Tamże, s. 519.

<sup>508</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 72.

<sup>509</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 240.

<sup>510</sup> Tamże, s. 102.

<sup>511</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1993, s. 93.

<sup>512</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 115.

<sup>513</sup> Tamże, s. 37.

<sup>514</sup> *Głoście Ewangelię*, dz. cyt., t. IV, s. 42.

czunku i miłości bliźniego,<sup>515</sup> odpowiedzialności za każde słowo i czyn<sup>516</sup> i ukochania ojczyzny<sup>517</sup>. Niezwykle ważna jest umiejętność przekazywania wartości, dla których warto poświęcić życie<sup>518</sup> i pomagania młodzieży w odnalezieniu właściwej drogi<sup>519</sup>. Stawianie wymagań wobec wychowanków i uczniów powinno wypływać z życzliwości i przyszłego ich dobra<sup>520</sup>. Szczególnej troski i czasu wymagają dzieci trudne, którym nadto trzeba okazywać wiele serca<sup>521</sup>. Prośby mobilizują nauczycieli i wychowawców do uczenia i wychowywania w duchu chrześcijańskim<sup>522</sup> oraz obrony prawdy i chrześcijańskich wartości w narodzie<sup>523</sup>. Jednocześnie ukazuje postawę łamania sumień dzieci i młodzieży jako niedopuszczalną<sup>524</sup>. Ich coraz trudniejsza praca powinna być otaczana przez społeczeństwo szacunkiem i wdzięcznością<sup>525</sup>.

Katecheci, których zadaniem jest przybliżanie dzieciom i młodzieży Boga, zobowiązani są do świadczenia o Nim słowem i przykładem życia. Ich słowa mają kształtować serca wychowanków zgodnie z wolą Bożą,<sup>526</sup> a życie być wzorem żywej wiary<sup>527</sup>. Praktykowaniem częstej komunii św. powinni pociągać dzieci do Stołu Pańskiego<sup>528</sup>.

Przed pracownikami nauki stawiane są wysokie wymagania etyczne. Poziomowość ich wiedzy powinna dorównywać postawą moralną,<sup>529</sup> gdyż praca jakiej się oddają ma ogromne znaczenie dla ludzi. Konieczny jest im wysoki stopień odpowiedzialności<sup>530</sup> oraz umiłowanie prawdy, której mają służyć i jej poszukiwać<sup>531</sup>. Wszelkie badania, odkrycia czy wynalazki powinny służyć dobru ludzkości<sup>532</sup> i jej pozytywnemu postępowi<sup>533</sup>. Mają przybliżać utrwalenie pokoju,<sup>534</sup> poprawiać warunki życia ludzi,<sup>535</sup> bronić życia i zdrowia<sup>536</sup> i opanowywać choroby współczesnej cywilizacji<sup>537</sup>. W dziedzinie nauki łatwo zboczyć z właściwej drogi, a zwrócić się w kierunku szukania i realizacji swojej wielkości<sup>538</sup>. Popęłnia się wówczas kardynalne błędy, które mogą zaważyć na losie ludzkości. Świadczą

<sup>515</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 83.

<sup>516</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 185.

<sup>517</sup> Tamże, s. 385.

<sup>518</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 709.

<sup>519</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 149.

<sup>520</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 261.

<sup>521</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 72.

<sup>522</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 62.

<sup>523</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 98.

<sup>524</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 560.

<sup>525</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 269.

<sup>526</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. I, s. 231.

<sup>527</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 125

<sup>528</sup> Tamże, s. 138.

<sup>529</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 3.

<sup>530</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 175.

<sup>531</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 491.

<sup>532</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 190.

<sup>533</sup> Tamże, s. 111.

<sup>534</sup> Tamże, s. 16.

<sup>535</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 692.

<sup>536</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 491.

<sup>537</sup> Tamże, t. II, s. 268.

<sup>538</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 491.

o tym fakty z przeszłości, gdy dano ludziom do rąk morderczą broń,<sup>539</sup> głoszone szkodliwe społecznie nauki<sup>540</sup> czy fałszowano fakty historyczne<sup>541</sup>. Właściwe spojrzenie na pracę pozwoli im odkryć mądrość Bożą,<sup>542</sup> zrozumieć Jego wielkość<sup>543</sup> i przekształcać świat dla dobra ludzi, co jest odwieczną wolą Bożą<sup>544</sup>.

Lekarze i pielęgniarki spełniają szczególną służbę wobec społeczności, gdyż oddają swe siły ochronie jej zdrowia i życia. Modlitwa podkreśla ważkość tej służby, odpowiedzialność i ofiarność w jej spełnianiu. Opieka nad chorymi powinna być w związku z tym nacechowana troskliwością i czujnością,<sup>545</sup> pełnym poświęceniem<sup>546</sup> oraz zgodnością z duchem przysięgi i etyki lekarskiej<sup>547</sup>. Poza tym koniecznym jest wykorzystywanie całej zdobytej wiedzy i talentu,<sup>548</sup> a także dorobku myśli ludzkiej pod tym względem<sup>549</sup>. Dłonie pracowników służby zdrowia mają zawsze leczyć i pomagać<sup>550</sup> oraz strzec daru życia od momentu jego zaistnienia<sup>551</sup>. Stosując najnowsze techniki medyczne nie można zapominać o godności człowieka<sup>552</sup>. Obok fachowości potrzeba chorym okazywać serce, życzliwość i uśmiech, co wzmacnia ich duchowo<sup>553</sup>. Wrażliwość na ludzkie cierpienie może stępić długi staż pracy i trudne jej warunki,<sup>554</sup> przed czym trzeba się bronić. Wielkim wsparciem w pracy wśród chorych jest wiara, która pozwala w nich dostrzec cierpiącego Chrystusa,<sup>555</sup> pamiętać o przeznaczeniu ciał do wiecznej chwały<sup>556</sup> i konieczności uleczenia dusz pacjentów, co ułatwia im pracę i przybliża powrót do zdrowia ich ciał. W szczególnie ciężkiej pracy wśród nieuleczalnie chorych należy z krzyża Chrystusowego czerpać siły do pełnienia czynów miłości<sup>557</sup>. Pracującym ofiarnie dla chorych trzeba okazywać uznanie i wdzięczność<sup>558</sup>.

Zdrowiu ludzkiemu służy ochrona środowiska naturalnego. Szersze w swoim rozmiarze działania ekologiczne znalazły swoje miejsce w Modlitwie Powszechnej. Troska o ochronę środowiska jest troską o możliwość życia i pracy w zdrowych warunkach dla społeczeństwa<sup>559</sup>. Rozwój cywilizacji powinien się łączyć z szacunkiem do naturalnego środowiska<sup>560</sup>. Wysiłki ekologów należy otaczać zrozumie-

<sup>539</sup> Tamże, s. 416.

<sup>540</sup> Tamże, s. 178.

<sup>541</sup> *Głoscie Ewangelię*, dz. cyt., t. II, s. 125.

<sup>542</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 98.

<sup>543</sup> Tamże, s. 128.

<sup>544</sup> Tamże, s. 97.

<sup>545</sup> Tamże, s. 161.

<sup>546</sup> *Głoscie Ewangelię*, dz. cyt., t. I, s. 189.

<sup>547</sup> I. Żołąnierz, dz. cyt., s. 658.

<sup>548</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 25.

<sup>549</sup> Tamże, s. 111.

<sup>550</sup> Tamże, t. I, s. 203.

<sup>551</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 23.

<sup>552</sup> Tamże, s. 48.

<sup>553</sup> Tamże, s. 117.

<sup>554</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 418.

<sup>555</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 80.

<sup>556</sup> Tamże, s. 106.

<sup>557</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 69.

<sup>558</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 104.

<sup>559</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 270.

<sup>560</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 314.

niem<sup>561</sup> i przekonaniem, że wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za przyszłe oblicze Ziemi<sup>562</sup>.

Nie brak również wezwań modlitewnych w intencji pracowników wymiaru sprawiedliwości i urzędów. Pracownicy sądowi mają wydawać decyzje, które służą dobru całego społeczeństwa,<sup>563</sup> są zgodne ze sprawiedliwością i własnym sumieniem<sup>564</sup> oraz umacniają u ludzi poczucie sprawiedliwości<sup>565</sup>. Wymagana jest daleko posunięta roztropność przy wyrokach,<sup>566</sup> a zwłaszcza w sprawach rozwodowych, gdzie wielokrotnie można przyczynić się do pojednania małżonków<sup>567</sup>. Zadaniem pracowników sądownictwa jest także otaczanie mądrą i troskliwą opieką wychowawczą młodocianych przestępców<sup>568</sup>. Pracownicy urzędów wówczas budzą zaufanie, gdy sumiennie,<sup>569</sup> rzetelnie i uprzejmie spełniają swoje obowiązki<sup>570</sup>. Dużo życzliwości powinni okazywać wobec ubogich i nieśmiałych interesantów<sup>571</sup>.

Ludzie wierzący żyją w erze oddziaływania środków przekazu na życie osobiste i publiczne. Z tytułu odpowiedzialności za to są zanoszone liczne prośby w intencji pracowników, aby treści odnoszące się do prawdy, dobra i piękna były podawane uczciwie przez mass media. Budzą one jednak poważne kontrowersje pod względem moralnym. Wezwania wyrażają uzasadniony niepokój pod tym względem. Środki przekazu powinny zawsze służyć prawdzie i chwale Bożej,<sup>572</sup> pomagać ludziom do prawdziwego postępu moralnego i materialnego,<sup>573</sup> z większym poczuciem odpowiedzialności urabiać serca i charaktery młodych<sup>574</sup> i dostarczać godziwej rozrywki<sup>575</sup>. Do ich zadań należy także wspieranie akcji pomocy ofiarom wojen, głodu, kataklizmów i wypadków<sup>576</sup>. Znajdziemy też upominanie się o poszanowanie w nich wartości chrześcijańskich,<sup>577</sup> o właściwe kształtowanie sumień ludzkich<sup>578</sup> oraz o ukazywanie z szacunkiem macierzyństwa i rodzicielstwa<sup>579</sup>. Modlitwa jednocześnie wzywa pracowników środków przekazu, aby kierowali się ładem moralnym ludzi, a nie namiętnościami,<sup>580</sup> nie ośmieszali i poniżali wartości małżeństwa i rodziny<sup>581</sup> oraz nie ubliżali, lecz bronili godności kobiety<sup>582</sup>. Praca

<sup>561</sup> Tamże, s. 76.

<sup>562</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 18.

<sup>563</sup> Tamże, s. 528–529.

<sup>564</sup> Tamże, s. 176.

<sup>565</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 10.

<sup>566</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. I, s. 257.

<sup>567</sup> AK 77 (1985), s. 257.

<sup>568</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 93.

<sup>569</sup> Tamże, s. 616.

<sup>570</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 361.

<sup>571</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 545.

<sup>572</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 110.

<sup>573</sup> Tamże, s. 43.

<sup>574</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 26.

<sup>575</sup> *Głosie Ewangelii*, dz. cyt., t. II, s. 85.

<sup>576</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 176.

<sup>577</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 341.

<sup>578</sup> Tamże, Poznań 1993, s. 20.

<sup>579</sup> Tamże, Poznań 1992, s. 70.

<sup>580</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 382.

<sup>581</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 257.

<sup>582</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 17.

dziennikarzy i publicystów winna służyć prawdzie i pokojowi, a ich słowo było zdrowym i pożywnym ziarnem<sup>583</sup>.

Na słowa szczególnego uznania zasługują osoby, które oddają się pracy społecznej. Czynią to zazwyczaj honorowo, nieodpłatnie i bezinteresownie,<sup>584</sup> gdyż ludzka wdzięczność i wewnętrzna radość oraz satysfakcja jest dla nich wystarczającą nagrodą<sup>585</sup>. Do osiągnięcia w tej pracy właściwych celów potrzeba wielokrotnie wytrwałości, aby przezwyciężyć istniejące przeszkody<sup>586</sup> i nie stracić równowagi ducha w dalszym okazywaniu serca potrzebującym<sup>587</sup>. Powodzenie w działaniach społecznych przybliża poparcie innych osób,<sup>588</sup> a jednocześnie zjednuje nowych współpracowników w niesieniu pomocy bliźnim<sup>589</sup>.

Istnieje także szereg wezwań, w których poleca się Bogu ludzi innych zawodów. Znajdziemy wśród nich: twórców kultury narodowej, artystów, architektów, ekonomistów, pracowników budownictwa, handlowców, pracowników morza, górników, rolników, policjantów, strażaków, kierowców, a nawet kucharzy.

## E) Dysponowanie dobrami materialnymi

Zagadnienie własności należy obok pracy, do centralnych tematów nauczania społeczności Kościoła<sup>590</sup>. Prawo do własności prywatnej i dysponowania nią ze społeczną odpowiedzialnością zalicza Kościół do naglących trosk. Modlitwa wiernych traktuje tę problematykę także w kategoriach religijnych i etycznych. Znajdziemy w niej upomnienie skierowane do tych, co dysponują dobrem narodu, aby go nie marnowali<sup>591</sup>. Wzywa też ludzi, by szanowali mienie społeczne i nie niszczyli go<sup>592</sup>. Odnosić można zobowiązania wobec pracowników handlu do wiernego przestrzegania zasad sprawiedliwości,<sup>593</sup> dzierżawców do uczciwego wywiązywania się ze zobowiązań i dbania o powierzone im mienie<sup>594</sup> oraz pracowników stołówek do uczciwości w pracy<sup>595</sup>. Odnosi się ona bowiem niektóre nadużycia w stosunku do prawa własności, kradzieże, przestępstwa gospodarcze,<sup>596</sup> życie kosztem krzywdy innych ludzi,<sup>597</sup> sprzeniewierzenie powierzonych pieniędzy<sup>598</sup> oraz niesprawiedliwe wynagradzanie za pracę<sup>599</sup>. Właściwym

<sup>583</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 103.

<sup>584</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 183.

<sup>585</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 192.

<sup>586</sup> *Liturgia Godzin*, t. III, Poznań 1987, s. 986.

<sup>587</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 124.

<sup>588</sup> J. Bołewski, dz. cyt., s. 20.

<sup>589</sup> Tamże, s. 350.

<sup>590</sup> Cz. Strzeczewski, *Własność: zagadnienie społeczno-moralne*, Warszawa 1981, s. 13.

<sup>591</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 656.

<sup>592</sup> AK 71 (1979), s. 79.

<sup>593</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 74.

<sup>594</sup> *Głosie Ewangelie*, dz. cyt., t. I, s. 254.

<sup>595</sup> J. Bołewski, dz. cyt., s. 451.

<sup>596</sup> Tamże, s. 613.

<sup>597</sup> I. Żołnierczyk, dz. cyt., s. 62.

<sup>598</sup> J. Bołewski, dz. cyt., s. 516.

<sup>599</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1992, s. 102.

wyjściem z niesprawiedliwości moralnej jest porzucenie powyższych praktyk i naprawienie wyrządzonego zła. Do takiego nawrócenia krzywdziciele nawiązuje przykazanie Boże, motywuje wspólne dobro narodu i oczywistość faktu szerzącego się wśród ludzi przekupstwa i nieuczciwości<sup>600</sup>.

Zbytnie przywiązanie do dóbr materialnych i własności wywołuje negatywne skutki w kontaktach z bliźnim. Bogactwo zazwyczaj ogranicza wrażliwość na ludzkie potrzeby. Prośby apelują do zamożnych, aby nie stawali się niewolnikami bogactwa,<sup>601</sup> umieli robić dobry użytek z posiadanych dóbr<sup>602</sup> i dzielić się z innymi owocami swojej pracy<sup>603</sup>. Taka postawa jest wypełnieniem obowiązku wspierania ubogich,<sup>604</sup> dowodem mądrego korzystania z dóbr doczesnych<sup>605</sup> i szansą na wyzbycie się chciwości<sup>606</sup>. Przed przywiązanymi zbytnio do materii stoi szereg pokus, z których szczególnie niegodziwą jest porzucenie wiary dla ziemskich korzyści<sup>607</sup>.

Do tego, aby nieść pomoc potrzebującym nie trzeba być bogatym. Taką potrzebę powinien odczuwać każdy chrześcijanin<sup>608</sup>. Forma niesienia pomocy może być jałmużna<sup>609</sup> lub bezpośrednie datki z oszczędzonych, przez umartwienie w jedzeniu i picu, pieniędzy<sup>610</sup>. Człowiek wierzący pomaga, gdyż widzi w ubogich Chrystusa<sup>611</sup>. Wielu porusza także widok nędzy i głodu,<sup>612</sup> a zwłaszcza bieda ofiar klęsk elementarnych<sup>613</sup>. Miłosierdzie względem biednych nie tylko zapewnia im środki do życia, lecz przynosi nadto pociechę<sup>614</sup>.

## PODSUMOWANIE

Modlitwa wiernych zasadniczo w sposób zadawalający spełnia swoje formacyjne zadanie wobec społeczności wierzącej. Staraliśmy się to udokumentować na przykładzie jej roli i znaczenia w zakresie życia społecznego człowieka. W niektórych kwestiach można jednak spotkać z pewnym niedosytem. Jej wezwania zbyt rzadko i powierzchownie odnoszą się do mężczyzn i ich roli ojcostwa. Podobnie jak problem aborcji jest podany przede wszystkim z pozycji poczętych dzieci i matek.

<sup>600</sup> J. Bolewski, dz. cyt., s. 64.

<sup>601</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 56.

<sup>602</sup> *Modlitwa Powszechna*, (red.) B. Nadolski, Poznań 1994, s. 479.

<sup>603</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. I, s. 171.

<sup>604</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 127.

<sup>605</sup> S. Czerwik, dz. cyt., s. 256.

<sup>606</sup> C. Kudroń, dz. cyt., s. 25.

<sup>607</sup> L.M. Put, dz. cyt., t. II, s. 240.

<sup>608</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 99.

<sup>609</sup> Tamże, s. 171.

<sup>610</sup> Tamże, s. 20.

<sup>611</sup> Tamże, s. 12.

<sup>612</sup> S. Szczepaniec i G. Heinke, dz. cyt., cz. III, s. 9.

<sup>613</sup> *Modlitwa Powszechna*, dz. cyt., s. 196.

<sup>614</sup> Tamże, s. 111.

Brakuje szerszego wartościującego i normatywnego naświetlenia tej sprawy w stosunku do innych osób oraz uwzględnienia przyczyn i okoliczności jej zaistnienia. Trudno doszukiwać się takich próśb wstawienniczych, które dotyczą odpowiedniego planowania rodziny, czy właściwej postawy wobec współżycia małżeńskiego. W dokładnie zarysowanym modelu religijnym rodziny uderza brak konieczności stawiania przez rodziców w obronie przekonań wynikających z wiary.

W większości wezwań modlitewnych za sprawujących władzę pokutuje błędne podejście do polityki. Politycy jawią się jako panujący, a społeczeństwo jako podwładni, którzy nie mają specjalnego wpływu na prowadzoną politykę. Nawet zmiany w kierunku demokratyzacji życia, z końca lat osiemdziesiątych, nie przyniosły zbyt wyraźnych śladów w sposobie edukacji w tym zakresie. Warunki demokracji i pełnej wolności domagają się podjęcia zadania kształtowania społeczności wiernych w większym i właściwym wymiarze także poprzez liturgiczną modlitwę powszechną.

Te i inne, choć na szczęście nieliczne, braki wymagają koniecznych uzupełnień, aby obraz formacyjny, który przedstawia liturgiczna modlitwa wiernych był jak najpełniejszy i aktualniejszy, a przy tym bardziej przemawiający i pociągający dla rzesz wiernych, gromadzących się na sprawowanie liturgii w świątyniach.